

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 125 (554)

Łódź, sobota 10 maja 1947 r.

CENA 3 ZŁ

Polonia francuska rozpoczęła obrady

ORĘDZIE PREZYDENTA RP

do wychodźstwa polskiego we Francji

PARYŻ (PAP). Na rozpoczęty w piątek zjazd wychodźstwa polskiego we Francji odczytano następujące orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesława Bieruta.

„W imieniu Rzeczypospolitej i swoim własnym przesyłam zjazdowi wychodźstwa polskiego we Francji serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnej pracy. Wychodźstwo polskie zdobyło sobie godne i zaszczytne miejsce w walce i pracy dla Polski.

W okresie okupacji dziesiątki tysięcy Polaków walczyło ramieniem z patriotami Francji przeciwko wspólnemu wrogowi, najęźdźcy hitlerowskiemu. Nie mniejsza była i jest dzisiaj gotowość patriotów polskich we Francji niesienia bezpośredniej pomocy Ojczyźnie. Pełni uznania jesteście dla pomocy materialnej, jakiej udzieliłście Krajowi w postaci daniny i odzieży dla sierot naszych. Wasza serdeczna troska i gorące uczucie łączności z krajem ojczystym, wasza sympatia i poparcie dla tego wielkiego dzieła, które podjął i prowadzi rząd demokratyczny Rzeczypospolitej, napełnia nas dumą i radością, dodając bodźca do pracy nad odbudową Polski, nad podniesieniem kultury i dobrobytu ludu pracu-

jącego, nad utrwaleniem sił, wielkości i niepodległości naszej Ojczyzny.

Ale najbardziej cieszy nas to, że wśród budowniczych Polski Ludowej znajdujemy dzisiaj na ziemi ojczystej tysiące repatriantów z Francji, którzy z za-

palem pracują w kopalniach i warsztatach, na roli i w aparacie państwowym. Naród polski ceni wysoko pracę rodaków, którzy po latach przymusowej tułaczki na pierwszy zew Ojczyzny stanęli do wspólnych szeregów pracowników dla ju-

tra. Po raz pierwszy w dziejach naszych zwycięska demokracja polska odwróciła kierunek wędrówki polskiej. Nie z Polski do obcych krajów po gorzki chleb tułaczy, ale z krajów obcych do wspólnej ziemi rzesza Polaków. Ta zmiana jest

symbolem naszego odrodzenia demokratycznego, symbolem nowej Polski Ludowej. Imię tej Polski kształtuje się w kraju jednością narodu, imię tej Polski buduje wy, tam na wychodźstwie, jedność wszystkich Polaków dobrej woli, w których sercach żyje prawdziwa miłość ojczyzny.

Witając wasz zjazd w imieniu wszystkich Polaków w kraju, życzę serdecznie powodzenia w waszej pracy nad dalszym umocnieniem w sercach polskiego wychodźstwa poczucia więzi patriotycznej z Polską, nad wychowaniem waszych dzieci i młodzieży w duchu gorącego przywiązania do kraju swoich ojców, dla historii i kultury ojczystej, dla przyszłych dzieł narodu polskiego, którego rozkwit, wielkość i dobrobyt, niechaj zawsze i wszędzie będą dla was sprawą najważniejszą.

Nowy rząd we Francji

Polityka zagraniczna i wewnętrzna nie ulegnie zmianie oświadcza premier Ramadier

PARYŻ (PAP). W piątek na wakujące stanowiska w gabinecie mianowanych zostało 3 socjalistów i 2 członków MRP.

Socjalista Daniel Mayer został mianowany ministrem pracy, socjalista Eugene Thomas — ministrem poczt i telegrafów, socjalista Paul Bechar — sekretarzem stanu w prezydium rady ministrów do spraw obrony narodowej, członek MRP Robert Prigent — ministrem zdrowia publicznego. Członek MRP Jean Letourneau, obecny minister handlu obejmuje również tekę ministra odbudowy i urbanistyki.

Postanowiono również, że o-

bowiazki, które spełniał zazwyczaj b. wicepremier komunistyczny Thorez, przejmie członek MRP Pierre Henri Teitgen, który już pełni funkcje wicepremiera.

Premier Ramadier przedstawił w pałacu Elizejskim nowych członków swego rządu prezydentowi Republiki.

Rząd liczy obecnie 12 socjalistów, 6 członków MRP, 5 członków partii radykalnej i 2 niezależnych.

Premier złożył oświadczenie, w którym podkreślił ciągłość akcji rządu, mimo dokonanej rekonstrukcji. Powołując się na program ze stycznia br., premier oznajmił, że polityka rządu tak zewnętrzna jak i wewnętrzna nie ulegnie zmianie.

Agencja France Presse donosi, że minister spraw zagranicznych Bidault, który z powodu kryzysu ostatnich dni nie mógł dotychczas złożyć sprawozdania na temat konferencji moskiewskiej, poinformował obecnie radę ministrów o rokowaniach, przeprowadzonych w stolicy ZSRR.

Jak słychać, minister Bidault zawiadomił również gabinet o podpisaniu umowy węglowej między Wielką Brytanią, Francją i Stanami Zjednoczonymi, a pod koniec posiedzenia minister rolnictwa Tanquy Prigent dokonał przeglądu krytycznej sytuacji zbożowej.

Redukcji własnych zobowiązań domaga się W. Brytania od swych wierzycieli

LONDYN (PAP). Oświadczenie brytyjskiego ministra skarbu Daltona, że Anglia będzie zmuszona domagać się od państw, będących jej wierzycielami, znacznej obniżki długów, wywołało wielkie wrażenie w Londynie.

Wypowiedź Daltona została poparta przez przywódcę opozycji Churchilla.

Jeżeli wierzyciele, wśród nich Indie, Egipt, Irak i Brazylia, nie zgodzą się w najbliższym czasie na redukcję długów brytyjskich, które w sumie wynoszą 3 miliardy funtów szterlingów, wówczas rząd zdecyduje się na zamroze-

nie wszystkich długów przed 15 lipca br.

Jedną z klauzul anglo-amerykańskiej umowy pożyczkowej przewiduje, że wierzyciele Wielkiej Brytanii będą mieli prawo przelać po 15 lipca należne im sumy z funtów na konto dolarowe.

Rokowania brytyjskie z zainteresowanymi państwami w tej sprawie już rozpoczęto. Anglia proponuje, że w osiągnięciu porozumienia co do swej propozycji oprocentowanie pozostałych długów na 2,5 proc. i spłatę ich w zależności od handlu z tymi państwami.

Nasze stanowisko

Stassen — kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych wysuwany przez partie republikańskie, odbył ostatnio w Moskwie rozmowę ze Stalinem. Po zakończeniu wojny Stalin udzielił już kilka wywiadów prasowych, które miały poważne znaczenie przy wyjaśnianiu spornych zagadnień międzynarodowych. Ogłoszona ostatnio w prasie całego świata treść rozmowy między Stalinem a Stassenem ma pierwszorzędne znaczenie, dotyczące najważniejszego zagadnienia światowego — współpracy Z. S. R. R. i U. S. A.

Oto najbardziej ciekawe szczegóły rozmowy: Stassen interesował się kwestią czy — zdaniem Stalina — dwa systemy gospodarcze: amerykański i radziecki mogą po wojnie współżyć i współpracować pomiędzy sobą. Stalin w odpowiedzi oświadczył, że istniejące różnice nie posiadają istotnego znaczenia, jeżeli chodzi o współpracę. Skoro dwa odmienne systemy mogły współpracować podczas wojny, to czemu nie mogą współpracować podczas pokoju? Stalin powołał się — w związku z tym zagadnieniem — na stanowisko Lenina, który nigdy nie negował możliwości współpracy odmiennych systemów. **MOŻLIWOŚĆ** współpracy zawsze istnieje, ale nie zawsze istnieje **PRAGNIENIE** tej współpracy.

Kolejne zagadnienie dotyczyło wzajemnych oskarżeń prasowych Stassen sądził, że oskarżanie ustroju gospodarczego USA o dążność monopolistyczną, imperialistyczną i antyrobotniczą jest niesłuszną. Z kolei bowiem ustroj radziecki jest oskarżany o tendencje totalitarne lub dyktatorskie. Gdyby obie strony zaczęły sobie wymyślać od totalistów i monopolistów, do współpracy by nie doszło. Stalin w odpowiedzi oświadczył: Trzeba przyjąć za punkt wyjścia fakt historyczny istnienia dwóch systemów, a probowanych przez narody. Tylko na tej podstawie można współpracować. Co się tyczy uprzedzenia krytyki monopolu i totalitaryzmu — to należy do propagandy, a ja — powiedział Stalin — nie jestem propagandystą, lecz człowiekiem rzeczowym. Nie powinniśmy być sekciarzami.

Rozmówcy poruszyli jednocześnie zagadnienie energii atomowej, wolności prasy i możliwości gospodarczych USA. Rozmowa ta ma dziś niezwykle doniosłe znaczenie międzynarodowe.

Kontroli ONZ nad

Dardanelami i Suezem

domagają się parlamentarzyści Partii Pracy

NOWY JORK (obsł. wł.) — Przedstawiciele Komisji do Spraw Zagranicznych parlamentarnej frakcji Labour Party złożyli na ręce min. Bevina — jak donosi radio nowojorskie — memoriał, w którym wypowiadają się zdecydowanie przeciw tzw. „doktrynie Trumana”.

W memoriale parlamentarzyści Partii Pracy domagają się ponadto ustanowienia kontroli ONZ nad Dardanelami i Kanałem Suezkim, oraz zawarcia międzynarodowej umowy naftowej na Bliskim Wschodzie. Układ ten podpisany być winien, zdaniem projektodawców przez USA, Anglię, ZSRR, Francję i

wszystkie zainteresowane państwa arabskie.

Okrety brytyjskie złożą wizytę na Krymie

LONDYN (PAP) Agencja Reutersa donosi, że po raz pierwszy od chwili zakończenia wojny brytyjskie okręty wojenne mają złożyć wizytę na Krymie.

Głównodowodzący sił brytyjskich na morzu Śródziemnym admirał sir Algernon Willis na czele jednostek floty śródziemnomorskiej ma odwiedzić w lipcu Stambuł, następnie zaś port krymski Sewastopol.

Poza tym memoriał domaga się redukcji brytyjskich sił zbrojnych na Bliskim Wschodzie jak również i w innych krajach zagranicznych. Podobno min. Bevin godzi się z propozycją kontrolowania Dardaneli przez ONZ, zachowując negatywne stanowisko odnośnie sprawy Kanału Suezkiego, ponieważ z racji jego przynależności do Egiptu — statut został w r. 1936 definitywnie ustalony przepisami traktatu anglo-egipskiego.

Odnosnie pozostałych spraw nie jest wiadomym, jakie stanowisko zamierza zająć brytyjski minister spraw zagranicznych.

(i)

* * *

Dwa lata temu zgasł potworny ogień, który swym płomieniem objął cały świat. Zapalony drapieżną łapą germańskiego imperializmu, którego zwyrodniałe pomiot—fasyzm hitlerowski—obrócił w perzynę dorobek kultury i cywilizacji, stał się ten ogień grobem dla milionów istnień ludzkich, dla tysięcy przybytków nauki i sztuki, zniósł z powierzchni ziemi całe miasta i osady ludzkie. W kleszczach straszliwej, zaciepnej, imperialistycznej wojny znalazło się wszystko, co teńnęło duchem postępu i sprawiedliwości. Oprócz normalnych walk, toczonych z fasyzmem na wszystkich frontach świata, walk, które kosztowały ogrom krwi ludzkiej, świat był przedmiotem wyrafinowanej, zbrodniczej krucjaty przeciwko wszystkim miłośnikom pokoju i bezpieczeństwa. Ustawione w wielu krajach europejskich szubienice i plutony egzekucyjne, palenie w piecach krematoryjnych i duszenie żywych ludzi, mężczyzn, kobiet i dzieci — dotkliwie odsoniły ludzkości IDEOLOGIE, TAKTYKĘ, SPOSOBY I METODY DZIAŁANIA FASYZMU. W świadomości normalnych ludzi, w mentalności szarego człowieka, stało się jasne, do czego prowadził fasyzm, CO DAŁO POCZĄTEK JEGO ISTNIENIU i jaki może być wynik zwycięstwa faszystowskich hord.

Polska była pierwszym krajem na świecie, na którym skoncentrował się atak lawiny ognia i żelaza. W stosunku do naszego narodu, fasyzm hitlerowski użył całego swego potwornego aparatu gwałtu, terroru i sadyzmu. W początkowej fazie wojny, my byliśmy czynnikiem, który bezpośrednio stanął po przeciwnym stronie barykady, odbierając śmiertelne ciosy, przyjmując na siebie miążdzące ataki z lądu i powietrza. Przez nasz ziemie przewalał się gigantyczny, spiętrzony wał czołgów, armat i kulmiotów. Byliśmy pierwszym krajem na świecie, który hitleryzm wykreślił z mapy wolnych narodów.

Zrozumieliśmy już w pierwszym dniu wojny, że z FASYZMEM TRZEBA WALCZYĆ ZBROJNIE i konsekwentnie, pozostaliśmy wierni temu przekonaniu i stanowisku, aż do dnia zwycięstwa skoncentrowanych sił demokracji świata, przeciwko faszystowskiemu najezdźcy. Kiedy na gruzach gniazda os hitlerowskich w Berlinie, zatknięto sztandary zwycięstwa, twarda i niezawodna dłoń bohaterskiego żołnierza polskiego, walczącego u boku sprzymierzonych armii świata, ustawiła wśród proporców zwycięskich mocarstw, białe - czerwony sztandar TEJ, CO NIE ZGINĘŁA...

Dla nas, Polaków DZIEŃ ZWYCIĘSTWA nie był wynikiem przypadkowej sprawiedliwości dziełowej nie był prezentem, odbieranym z rąk walczących za nas bohaterów. Dzień klęski międzynarodowego fasyzmu i militarne go zdradzenia hitleryzmu był zasłużonym wynikiem heroicznej postawy całego narodu polskiego, był konsekwencją głębokiego patriotyzmu polskiej klasy robotniczej, jej niezłomnej, pełnej godności postawy, umiłowania wolności i przywiązania do NIEPODLEGŁOŚCI. Dzień zwycięstwa był dla nas równocześnie dniem urzeczywistnienia i faktycznego wcielenia w życie najszerzej szych dążeń i postulatów najszerzych mas ludowych, biorących bezpośredni udział w walce, która przyniosła zasłużone i ostateczne zwycięstwo.

Tobruk, Lenin, Monte Cassino, Warszawa, Kołobrzeg, Berlin, to były widome szlaki bohaterstwa i determinacji, w wyniku których przyszło zwycięstwo. Krwawe zmagania partyzantów, walczących w lasach polskich, zorganizowane zamachy na oprawców, sabotaż gospodarczy, podcinanie systemu gospodarczego wroga, drukarskie maszyny, zamontowane w podziemiu, wyrzucające dziesiątki tysięcy konspiracyjnych gazet i odezw, to były potężne bastiony oporu, uzupełniające wysiłek walczących na frontach o wolność i niepodległość.

Drugą rocznicę zakończenia wojny, militarnej klęski fasyzmu, obchodzimy w wyzwolonym kraju w warunkach stabilizacji naszego życia państwowego. Obóz demokracji polskiej w miarę swoich sił i możliwości, śmiało i odważnie wyciągał konsekwencje ze zwycięstwa. Budujemy własny kraj na fundamentach krzepnącej jedności narodowej, wyrażającej się w systematycznie wzrastających kadrach świadomych obywateli, biorących czynny udział w odbudowie zniszczonego kraju, pogłębiały ustrój demokratyczny, będziemy ugruntowywać i wzmacniać prawa obywatelskie, coraz wyraźniej i bardziej zdecydowanie zmierzając do wyrównania krzywd i podnoszenia stopy życiowej polskiej klasy pracującej.

Zwycięstwo, odniesione przez świat postępu i cywilizacji nad koszmarem barbarzyństwa i ludobójstwa było finałem bohaterstwa i krwi wszystkich walczących narodów świata, a nasz udział, wniesiony w to zwycięstwo, całkowicie i pod każdym względem odpowiadał umiłowaniu wolności i przywiązaniu do niepodległego bytu całego polskiego ludu pracującego miast i wsi.

ARTUR KARACZEWSKI.

W rocznicę kapitulacji Niemiec

ROZKAZ Marsz. ŻYMIERSKIEGO do żołnierzy Wojska Polskiego

Żołnierze!
Pozdrawiam Was serdecznie w drugą rocznicę ostatecznego pogromu Niemiec hitlerowskich, w dzień Święta Zwycięstwa, w dzień Waszego święta.

W dniu tym szczególnie gorąco pozdrawiam Was, żołnierze frontowi, starzy towarzysze broni. Dwa lata mija od chwili, gdy daliśmy ostatnie strzały do wroga, gdy na ziemi niemieckiej zatknęliśmy zwycięskie polskie sztandary, gdy zakończyliście bohaterskie zmagania o niepodległość i honor Ojczyzny. Na waszych doświadczeniach, na waszych tradycjach bojowych uczy się dziś całe nasze wojsko.

Żołnierze!
W dniu drugiej rocznicy zwycięstwa możemy sobie z radością powiedzieć, że nie zmarnowaliśmy czasu, nie żałowaliśmy wysiłków, nie zaprzepaściliśmy ofiary krwi naszych najlepszych kolegów.

Polska, którą wywalczyliśmy rośnie i rozwija się wspólnym wysiłkiem całego narodu pod

przewodem obozu demokracji. Rośnie nasza powaga i znaczenie na arenie międzynarodowej. Umacnia się jedność narodu w pracy i walce o lepsze jutro Ojczyzny.

W drugą rocznicę kapitulacji Niemiec z wdzięcznością i przyjaźnią myślimy o naszym wielkim sojuszniku ZSRR, którego bohaterska armia była głównym twórcą zwycięstwa, a który dziś pomaga nam wydatnie, zwłaszcza w polityce zagranicznej. Sojusz Polski i ZSRR, brater-

stwo broni armii radzieckiej i wojska polskiego — wczoraj były podstawą naszego zwycięstwa, dziś są gwarancją nienaruszalności naszych granic i naszej niepodległości.

W dniu święta zwycięstwa życzę Wam dalszych sukcesów w pracy dla rozwoju i szczęścia Polski ludowej.

Minister Obrony Narodowej
(—) M. Żymierski
Marszałek Polski
Wiceminister Obrony Narodowej
(—) W. Spychalski

Strajk generalny w Hamburgu Setki tysięcy robotników przerwało pracę

BERLIN (PAP). Pierwszy raz od czasów przednazistowskich rozpoczął się w Hamburgu strajk generalny.

Strajkują setki tysięcy robotników.

Strajk nie wywołał zamieszek, ponieważ władze związków zawodowych ostrzegaly demonstrantów, aby zachowywali spokój i porządek. Radio w Hamburgu wstrzymało

nadawanie audycji, program nadeje jedynie Kolonia.

BERLIN (PAP). Wobec postanowienia związków zawodowych w Hamburgu proklamowania strajku powszechnego na piątek, dnia 9 bm., robotnicy Hanoweru uchwaliłi również porzucić pracę na znak protestu przeciwko obecnej sytuacji żywnościowej.

UROCZYSTY OBCHÓD II rocznicy zwycięstwa nad Niemcami w ZSRR i Jugosławii

MOSKWA (PAP). W oczekiwaniu na święto zwycięstwa Moskwa zachowała swój odświętny wygląd z uroczystości pierwszomajowych. Na pięknie udekorowanych domach i placach data 1 maja zastąpiono data 9 maja. Pojawilo się wiele nowych barwnych plakatów i transparentów, przybranych wiosenną zielenią.

W przededniu święta w fabrykach stołecznych odbyły się spotkania robotników z bohaterami Związku Radzieckiego.

Nastroj święteczny zapanował na zatłoczonych bulwarach moskiewskich i tradycyjnych bazarach wiosennych, zaś na centralnych placach i w parkach stolicy zorganizowano wielkie zabawy ludowe. W pałacu kultury i klubach robotniczych Leningradu otwarto wystawy, obrazujące zwycięski szlak armii radzieckiej, uwieczony zdobyciem Berlina. W fabrykach ogłoszono odczyty i przeprowadzono pogadanki, omawiające historyczne znaczenie zwycięstwa nad Niemcami i bohaterską obronę Leningradu. Delegacje robotnicze złożyły wieńce na grobach ofiar walk i blokad bohaterów miasta.

Cała dzisiejsza prasa radziecka poświęciła dniu zwycięstwa artykuły wstępne, omawiające rolę armii radzieckiej podczas wojny i zadania pokojowe, stojące przed społeczeństwem radzieckim w okresie powojennym. Specjaliści wojskowi omawiają stronę strategiczną zwycięstwa nad Niemcami.

Wszystkie dzienniki publikują na naczelnych miejscach okolicznościowy rozkaz ministra sił zbrojnych ZSRR, Bułganina.

Na cześć zwycięstwa rozległo się 30 salw artyleryjskich w Moskwie, w stolicach republik związkowych oraz w miastach, które szczególnie odznaczyły się w czasie wojny z hitleryzmem.

BELGRAD (PAP). Marszałek Tito przyjmował w piątek wielką defiladę wojskową z okazji drugiej rocznicy zakończenia wojny w Europie.

Tysiączne tłumy wyległy na ulice, aby zobaczyć defiladę, w której brały udział czołgi, kawaleria, piechota, oddziały zmotoryzowane oraz lekka i ciężka artyleria, zaś samoloty myśliwskie w szyku bojowym krążyły nad miastem.

Flagi państw sojuszniczych powiewały na trybunach, ustawionych wzdłuż trasy defilady i na udekorowanych ulicach miasta. W łożu honorowej znaleźli się również członkowie korpusu dyplomatycznego.

Odbudowa Niemiec i Japonii przedmiotem szczególnej troski...

WASZYNGTON (obst. wł.) Bawiący w Claveland podsekretarz stanu USA — Acheson, w przemówieniu poświęconym sprawom gospodarczym Ameryki i

świata — tak sprezyował swoje stanowisko: „Import Stanów z zagranicy musi być możliwie największy, gdyż tylko w ten sposób można będzie zlikwidować lub co najmniej ograniczyć do minimum rozbieżności, zachodzące między zapotrzebowaniem a możliwościami płatniczymi pozostałych państw... Niezmiernie ważnym punktem, który musi być zrealizowany — jest odbudowanie wielkich wazstatów Europy i Azji, jakimi są Niemcy i Japonia”... (j)

Frankfurt stolicą anglosaskich stref w Niemczech

BERLIN (obst. wł.) — Jak wynika z oświadczenia głównodowodzącego amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech — gen. Claya — Frankfurt nad Menem w tym roku jeszcze stanie się administracyjną stolicą potężnych gospodarczo stref brytyjskiej i amerykańskiej, przy czym wszystkie ośrodki władzy znajdujące się obecnie w innych miastach prze-

nieślone zostaną do Frankfurtu.

Oświadczenie to złożył gen. Clay burmistrzowi Frankfurtu.

(i)

O pomoc dla strajkujących robotników hiszpańskich

PARYŻ (PAP) — W związku z wybuchem wielkiego strajku robotników w Bilbao generalny sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych Saillant ogłosił oświadczenie do wszystkich związków zawodowych.

Saillant podkreśla, że międzynarodowa solidarność winna natychmiast wystąpić w postaci zorganizowania wszelkiej możliwej pomocy dla strajkujących robotników baszkich którzy potężnie zmanifestowali w dniu 1 maja na apel Federacji.

Emisja biletów skarbowych opiewających na dolary amerykańskie

WARSZAWA, (PAP) — W związku z rozwijającym się stosunkami finansowymi z zagranicą zaszła potrzeba stworzenia instrumentu rozliczeniowego, opiewającego na dolary jako na walutę światową dla rozliczeń z zagranicznymi instytucjami finansowymi.

Wprowadzona zostaje emisja biletów skarbowych w dolarach Stanów

Zjednoczonych Ameryki Północnej. Do uruchomienia emisji upoważniony został minister skarbu, dekretem ogłoszonym w Dz. Ustaw z 16 kwietnia rb. Należy zaznaczyć, że bilety te są przeznaczone do obiegu na rynku wewnętrznym.

Rząd koalicyjny powstanie w Japonii

PARYŻ, (PAP) — Wielkie japońskie partie polityczne — socjalistyczne, liberalna, demokratyczna — zawarły porozumienie w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego. Przewiduje się, że na czele nowego rządu stanie przywódca socjalistów Katajama.

Zakończenie strajku telefonistów w USA

NOWY JORK (PAP). Komitet wykonawczy związku telefonistek (6w) w Stanach Zjednoczonych ratyfikował umowę, na mocy której strajk na liniach telefonicznych długodystansowych ma być zakończony. Oficjalnie strajk na tym odcinku skończył się w piątek dnia 9 bm.

Dobre chęci a rzeczywistość

Plany oświatowe, brak podręczników, sytuacja nauczyciela, problem poziomu i zapal młodzieży

W miarę stabilizowania się władzy politycznej w Polsce po odzyskaniu niepodległości, twórcy nowego ustroju stawiali sobie najbardziej ambitne i maksymalne cele. Uchwały KRN-u i zjazdów różnego rodzaju wypełnione były treścią nową, rozsadzającą stare formy ustrojowe. Przeciwnicy pokpiwali sobie niejednokrotnie z programowych uchwał, nazywając je demagogią lub mrzonkami, ludzycymi społeczeństwo.

PLAN — OSIĄGNIĘCIEM
Nikt nie zaprzeczy, że sam fakt posiadania ambitnego planu jest już poważnym osiągnięciem i stanowi o wyższości nad starym porządkiem, który świadomie rezygnował z koniecznych zamierzeń. Dziś w okresie powojennych trudności w całym świecie — socjaliści, komuniści, ludzie postępu górują nad zwolennikami ustroju kapitalistycznego między innymi tym, że mają plan zmiany na lepsze warunków życia, że mają nowe koncepcje ustrojowe.

Nie znaczy to jednocześnie, że droga od planu i programu do pełnej realizacji jest łatwa i że wystarczy tu jedynie ustrojowe zakłęcia, aby osiągnąć zamierzone wyniki. Nowy ustrój buduje się w trudzie z nakładem ofiar i wyrzeczeń.

Prawdę tę najżywiej obserwować możemy w Polsce na odcinku oświatowym. Posiadamy dobrze skonstruowany plan, który czyni oświatę zjawiskiem powszechnym, a jednak wiele jeszcze braków podważa zasadę tej powszechności. Świadomość tego faktu powinna być specjalnie podkreślana z powodu miesiąca oświaty w Polsce.

BRAK PODRECZNIKÓW
Plan i dość istotne osiągnięcia mamy już poza sobą, zwróćmy uwagę na braki. Niestety, rozkładają się one równomiernie niemal na wszystkich szczeblach działalności oświatowej. Ciągłe ilości papieru i drukarni nie pozwala nasycić zapotrzebowania na podręczniki. Dotychczasowe nakłady sięgające setek tysięcy, są rozchwytywane, nie można skompletować w szkołach podręczników jednakowej treści, trzeba zastępować je lekturą przy padkową. Książki i wydawnictwa pomocnicze, zwane inaczej lekturą, są zbyt drogie i przerastają możliwości materialne najlichnieszego i najbardziej spragnionego nabywcy — dziecka robotniczego i chłopkiego.

Spółczeństwo ciągle jeszcze musi liczyć — jeżeli chodzi o podtrzymywanie materialnego bytu szkoły — w dużej mierze na własne siły. Mimo zniesienia opłat szkolnych dla członków związków zawodowych, praktyka wybiega poza urzędowe rozporządzenia władz. Zmusza do tego stan budynków szkolnych, brak pomocy naukowych i sytuacja materialna nauczyciela.

SYTUACJA MATERIALNA NAUCZYCIELA
Ta sytuacja uległa już wprawdzie pewnej poprawie, ale nauczyciel ciągle jeszcze jest jednym z najgorzej płatnych urzędników państwowych.

Pamiętać musimy przy tym o odplywie z zawodu nauczycielskiego wielu sił, które znalazły bardziej dochodowe zajęcia. To zjawisko wpływa już obecnie i wpływać będzie jeszcze przez wiele lat na poziom oświaty w Polsce.

ZAPAL MŁODZIEŻY I POZIOM
Widoczne wśród pewnej części nauczycielstwa objawy znużenia powojennego, stoją dziś na szczęście w dość jaskrawej

sprzeczności z zapalem młodzieży do nauki. Ilość szkół ciągle rośnie, gmachy szkolne mieszczą w swych murach obok szkół normalnie zorganizowanych różne specjalne kursy dokształcające.

W związku z masowym pędem do wiedzy wylania się zagadnienie poziomu nauczania. Niektórzy krytykują jaskrawe braki w wykształceniu, niewspółmierne w stosunku do wymagań, przewidzianych programem. Pewnie, nie wolno zapominać o brakach i stawiąć w działalności oświatowej jedynie na ilość wydanych dyplomów. Ale nie wolno jednocześnie

„problemem poziomu“ odgrodzić się od młodzieży robotniczej i chłopskiej. Obniżanie poziomu jest zjawiskiem powszechnym po ostatniej wojnie niemal w każdej dziedzinie życia. Pod tym względem nie wyróżniamy się zresztą od innych krajów. Pielęgnowanie w takiej sytuacji zasad zbyt daleko posuniętej selekcji wykształciłoby warstwę uprzywilejowaną, odciętą od społeczeństwa. Pęd młodzieży do książki i szkoły jest objawem zdrowym mimo wszystkich — niewątpliwie przejściowych — trudności.

Antoni Pokorski

Wywiad z tow. Osóbką-Morawskim

Jaka jest sytuacja na odcinku administracji ogólnej Państwa?

Minister Administracji Publicznej, tow. Osóbka-Morawski, udzielił przedstawicielowi SAP wywiadu, w którym poruszone zostały następujące zagadnienia:

— Jak ocenia tow. Minister obecną sytuację na odcinku administracji ogólnej Państwa?

— Sytuacja ta jest dość trudna. Najważniejsze trudności to: ograniczone kompetencje, złe uposażenie pracowników, a w związku z tym mała ilość fachowych pracowników oraz zbyt duże rozpolitykowanie a mała dyscyplina w pracy.

— Jak przedstawia się realizacja zapowiadanej przez tow. Ministra dążenia do wzrostu władzy wojewodów i starostów?

— Ta realizacja zależy od dwu czynników: od politycznych decyzji całego Rządu i od postawy i umiejętności postępowania samych wojewodów i starostów. Jeżeli chodzi o ten drugi czynnik, to może on dać pozytywne wyniki tylko w procesie długiej i konsekwentnej pracy. Proces ten się zaczął i trwa.

— Jakich spostrzeżeń dostarczyły tow. Ministrów niedawne zjazdy Inspektorów samorządowych i prezydentów miast wydziałowych?

Zbyt mała była dotąd opieka nad samorządem. A poza tym te same bolączki co w administracji ogólnej: trudności finansowe, personalne, mała dyscyplina i t.p.

— Jakie są najbliższe zamierzenia Ministerstwa Administracji Publicznej na odcinku samorządu terytorialnego?

— Unifikacja ustawodawstwa, opracowanie ustawy samorządowej i pracowanie ustawy samorządowej i przygotowanie do wyborów oraz konsekwentna obrona interesów samorządowych i finansów samorządowych.

— Jaki jest stosunek tow. Ministra do zagadnienia koordynacji władzy administracyjnej na terenie Państwa, w świetle dyskusji na Komisji Skarbowo-Budżetowej?

— Mój stosunek do scalenia, a w związku z tym i wzmocnienia władzy w terenie, jest pozytywny, ale musi on być podyktowany względami ściśle rzeczowymi i musi dojrzeć w wszystkich decydujących czynnikach.

— Na jakich przesłankach opiera się polityka personalna administracji ogólnej?

— Dążeniem moim będzie przede wszystkim dobieranie ludzi zdolnych, pożytecznych i uczciwych, bez względu na przynależność partyjną, czy bezpartyjność.

Oświadczenie

W niedzielę 4-go maja odbyła się konferencja miejska ZWM, na której jako przedstawiciel OM TUR-u wygłosiłem przemówienie powitalne. Omawiając zasady współpracy OM TUR z ZWM-em powiedziałem m. in.:

„Jestem pewien, że w waszych obradach znajdzie się również forsowane od kilku miesięcy przez wasze organizacje, zagadnienie połączenia organizacji młodzieżowych, a przede wszystkim OM TUR i ZWM. Pragnę was zapewnić, że sprawa ta jest przedmiotem szczególnych i troskliwych badań w naszych szeregach. Jeżeli można się z tej trybuny apriorycznie ustosunkować do tego problemu, to myślę, że najstuszniejszym będzie, jeżeli ustaiemy tu zasady, na jakich działają nasze par-

tye w jednolitym froncie klasy robotniczej.

Sprawa jedności organicznej — to problem etapów. Obecny etapem jest jednolity front.

Mogę was zapewnić, że tak jak nasza PPS i Wasza PPR, strzec będziemy jednolitego frontu młodego pokolenia polskiego proletariatu jak żrenicy w oku. Będziemy tak jak dotąd stał na straży ścisłej, braterskiej współpracy dwu równorzędnych, niezależnych ruchów, jakimi są i OM TUR i ZWM“.

W publikacji prasowej zostało ono zniekształcone, a przesadnie gorliwy sprawozdawca włożył w moje usta słowa, których nie wypowiedziałem.

WIESŁAW KACZMAREK

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA

W niedzielę, dnia 11 maja 1947 o godzinie 10-ej przed poł. w sali kina Polonia ul. Piotrkowska 67, odbędzie się

ZGROMADZENIE

w drugą rocznicę zakończenia wojny, pod hasłem: „nigdy więcej wojny“

Przemawiać będą:

Minister tow. Edward Osóbka-Morawski, przewodniczący CKW PPS, poseł tow. Wincenty Stawiński — wicewojewoda łódzki, poseł tow. Stanisław Duniak wiceprez. m. Łodzi i tow. Stanisław Soborski — przewodn. Dzielnicy Kolejarze PPS.

Po przemówieniach część artystyczna.

Karty wstępu wydają dzielnice PPS.

NASZ felieton

Łaska

czy sprawiedliwość?

We wszystkich krajach europejskich, a w pierwszym rzędzie w Anglii, obserwujemy ostatnio bardzo pozytywny objaw. Polega on na tym, że zarówno poszczególne ludzie jak i opinia publiczna przestaje dawać posłuch tendencyjnej propagandzie, przed stawiającej Polskę w świetle andersowskich życzeń. Fatszy we, miłające się z prawdą brednie, szerzone o naszym kraju, spotykają się z należytą odprawą i właściwym nasświetleniem rzeczy.

Przedstawiciel angielskiej Izby Lordów Dawids, który wraz z grupą posłów brytyjskich i przedstawicieli związków zawodowych zwiedził ostatnio Polskę, wygłosił odczyt o swoich wrażeniach z pobytu w naszym kraju. Mówił bezstronny obserwator, człowiek, który parzył na Polskę bez uprzedzeń i bez specjalnych sympatii. Mówił polityk, który kierował się tym, co widział. Odpowiadając na pytania, jakie stawiał mu jego rodacy w różnych dziedzinach, oświadczył on, że POSIADA NIEZBITE DOWODY, stwierdzające kontakty, utrzymywane przez terrorystów polskich z OŚRODKIEM ANDERSA W WIELKIEJ BRYTANII. Dla mocniejszego podkreślenia wiarygodności tego stwierdzenia dodał on równocześnie, że o sprawie tej Poinformował brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych. Zdaje się, że do takiego stwierdzenia komentatorze nie są potrzebni. Człowiek odpowiedzialny, Anglik, przez krótki czas swego pobytu w naszym kraju, doszedł do tego, kto i DLACZEGO walczy przeciw demokracji polskiej, skąd i w czym interesie przychodzą takie rozkaz.

Mówiąc o zwiedzaniu obozu śmierci w Oświęcimiu, zakomunikował słuchaczom, że spotkał się w Polsce z zarzutem, że Wielka Brytania pomaga narodowi, który dokonał takich bestialstw. Jeżeli to jest konieczne, mówił on, że by pomagać naszym wrogom, to nie zapominać jednak nigdy o tym, że w pierwszym rzędzie NALEŻY POMAGAĆ PRZYJACIOŁOM. Polska nie chce naszej łaski, LECZ DOMAGA SIĘ SPRAWIEDLIWOSCI. Potworne zbrodnie popełnione przez Niemców w Oświęcimiu, są najlepszym polem dla postulatów Polski, stwierdzających równocześnie jej prawo do ziem zachodnich.

My chcemy tylko SPRAWIEDLIWOSCI, i domagamy się stosowania jej w każdym poszczególnym wypadku, we wszystkich dziedzinach i sprawach, we wszystkich okolicznościach związanych z naszymi interesami. Łaska potrzebna jest zwyciężonym. Nasz udział i postawa w okresie zmagania z faszyzmem, upoważnia nas chyba aż nadto do tego, aby cały świat a w pierwszym rzędzie WSZYSCY NASI KOMBATANCI zrozumieli, że my jesteśmy również ZWYCIĘZCAMI w tej wojnie i SPRAWIEDLIWOSCI mamy prawo się domagać.

Dobrze się stało, że lord Dawids przypomniał swoim rodakom o kardynalnych obowiązkach wobec przyjaciół i współbojowników.

Kto tylko ma poczucie sprawiedliwości i patrzy trzeźwo na rzeczywistość, ten musi uznać wszystkie nasze słuszne postulaty, dla tego sprawa granic zachodnich Polski nie może być przedmiotem dyskusji, targów czy układów.

Wystąpienie Davisa, będzie miało swoją pełną wartość, wówczas, kiedy obok całego narodu brytyjskiego, zrozumieją je również angielscy meżowie stanu.

WIK.

NAUKA W KINIE

Filmy oświatowe zaczynają rywalizować z książką

Wszyscy chcą wiedzieć jak najwięcej o tym co się dzieje na świecie, co nas czeka w przyszłości i jakie wynalazki dojrzą w pracowniach uczonych. Nikomu dziś nie mogą być obojętne zdobycze uczonych i posunięcia polityków, nikt nie powie, że go nie obchodzi odkrycie energii atomowej, albo konferencja w Moskwie i że nie chce słyszeć o penicylinie, albo o operacjach Pawłowa. Zbyt ważne to są sprawy dla każdego. Musimy o nich wiedzieć, żeby się orientować w życiu.

Szczególne zainteresowanie budzi postęp nauk przyrodniczych i techniki. Z zagadnieniami technicznymi styka się chłop przy traktorze, robotnik w fabryce, szary człowiek z ulicy otoczony jest cudami na co dzień. To też nigdy masy nie wykazywały takiej chłonności wiedzy jak w naszych czasach.

FILM ŹRÓDŁEM OSWIATY DLA MAS

Tę wielką, rozbudowaną potrzebę nauki zaspakajała dawniej wyłącznie literatura popularno-naukowa. Łatwa książka o trudnym zagadnieniu odegrała wielką rolę w szerzeniu oświaty.

Dziś z książką taką rywalizuje film dokumentalny. Wielki rozwój tej gałęzi sztuki filmowej przyczynia się do przyspieszenia obiegu myśli naukowej i podniesienia poziomu umysłowego mas. Dobrą książkę popularną czytają setki tysięcy, dobry film oświatowy oglądają miliony.

Można nie mieć żadnego niemal przygotowania, a nawet nie umieć czytać. Można nie mieć czasu i być zmęczonym po dniu pracy. Ale wystarczy poświęcić 15 minut, by zapoznać się z porywającym zagadnieniem dziedziczości, pojąć tajemnicę podziału komórki rozrodczej, albo przeżyć cud, gdy z pąka rozwija się nagle wspinający tulipan. Kiedy indziej widzieliśmy jak rażona prądem mimoza zatracza swą słynną wrażliwość i wpada w odrętwienie, a potem znów budzi się do życia. Bywamy świadkami ciekawych doświadczeń nad zwierzętami, niespodziewanie okazującymi zdolność myślenia. Ruchoma, świetna linia na filmie rysunkowym kreśli orbitę ziemi i księżycy, niezbicie wy-

jaśniając skomplikowany mechanizm obrotu ciał niebieskich. Na zdjęciach zwolnionych podpatrujemy nieuchwytną fazę skoku w dal i lotu ptaka. To znów podziwiamy drobiazgową pracę najnowszych maszyn i ostatnie osiągnięcia techniki.

CO MOŻE FILM NAUKOWY

Spośród wszystkich sztuk tylko film może pokazać te dziwy. Rozporządza bowiem szeregiem własnych, doskonałych metod. A mianowicie:

to oo najmniejsze, umie wyolbrzymić, sprzymierzysz się z mikroskopem;

to, co ukryte w organizmach, ujawnia i śledzi dzięki kombinacji z aparatem Roentgena; procesy długie umie ująć zwięźle, skupiając najważniejsze momenty dzięki sztuce montażu;

ruch zbyt powolny dla oka, umie uwidocznić dzięki przyspieszeniu zdjęć;

ruch dla oka zbyt szybki, ażebyśmy mogli pochwycić poszczególne jego fazy, umie zanalizować za pomocą zdjęć zwolnionych. Dzięki tej ostatniej metodzie, dopomógł nauce

do niejednego odkrycia. Wiele zawdzięcza mu z tego względu sztuka budowania samolotów, sport a także malarstwo.

Potrąfi też jak najlepszy pedagog uwydatnić i pokazać szczególne zjawiska i przedmioty posługując się zblizentem

ROLA DŹWIĘKOWCA

Od czasu wynalezienia filmu dźwiękowego, film oświatowy stał się potężnym narzędziem rozpowszechniania wiedzy. Niejednokrotnie korzystają zeń uczeni, żeby utrwalić i uprzętnieć szerokiej publiczności wyniki swych badań. Niektóre z takich filmów będą miały historyczną wartość. W praktycznie myślącej Ameryce, naj-

lepiej oceniono znaczenie filmu oświatowego jako nieomylnego, zmechanizowanego środka nauczania. Ostatni katalog filmów oświatowych USA, zawiera blisko 5.000 pozycji!

KINO TUR-U

Instytut Filmowy, który prowadzi akcję szerzenia oświaty przez film w szkołach, zorganizo- wano w porozumieniu z TUR-em, kino oświatowe w Łodzi. Nowa ta placówka powinna znaleźć poparcie w społeczeństwie i przy odpowiednio inteligentnym kierownictwie stać się popularną wśród młodzieży i świata pracy.

S. Bądkowska

Z życia
OM TUR

W związku z przyjazdem do Łodzi przewodniczącego CKW PPS, tow. Edwarda Osóbki Morawskiego — Komitet Wojewódzki przesuwa termin rozpoczęcia odprawy wojewódzkiej w niedzielę, dnia 11 maja na godz. 9.30.

Obecność wszystkich sekretarzy powiatowych i miejskich obowiązkowa.

Dnia 8 maja r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

Ob. Skalski Jerzy

Kierownik Wydziału Personalnego Ogólnopolskiego Zjednoczenia Przemysłu Kapeluszniczego w Łodzi.

W Zmarłym straciłmy pełnowartościowego pracownika.

DYREKCJA Przemysłu Wełnianego C. Z. P. Wł.

Zaopatrzenie świata pracy

w materiały włókiennicze musi być usprawnione

(a). W dniu wczorajszym w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych odbyła się konferencja przedstawicieli „Spółem”, PSS, PCH, Komisji Specjalnej, przedstawicieli WK

PPS i MK PPR, oraz ORMO, na temat sposobu rozdziału materiałów włókienniczych dla świata pracy.

Przewodniczący OKZZ tow. Władysław przedstawił dotychczasowy system sprzedaży towarów oraz zaobserwowane niedociągnięcia w rozdzielnictwie. Materiały włókiennicze dostają się w ręce paskarzy i spekulantów wolnorynkowych, natomiast pracownicy fabryk i urzędów łódzkich w dalszym ciągu pozostają bez materiałów, względnie narażeni są na długie często wyczekiwanie przed sklepem czy kioskiem. Tego rodzaju sytuacja wytworzyła się przez źle zorganizowany system rozdzielczy oraz brak kontroli nad sprzedażą.

Do pierwszych mankamentów należy zaliczyć nierównomiernie zaopatrzenie wszystkich spółdzielczych, detalicznych punktów sprzedaży i koncentrowanie materiału w jednym sklepie co powoduje nadmierną irkację. Brak kontroli sprzedaży pozwala na nadużycia ze strony spekulantów.

W toku dyskusji, jaka wywiązała się na temat reformy dotychczasowego sposobu rozprowadzania materiałów włókienniczych, zaproponowano wprowadzenie pewnego rodzaju kart odzieżowych, które otrzymałby każdy pracownik, by w dogodnym dla siebie czasie i punkcie sprzedaży wykupić należny towar.

W dalszym ciągu dyskusji wyłonila się kwestia uregulowania cen wolnorynkowych na materiały włókiennicze drogą ścisłej kontroli cen powołanych do tego czynników, oraz marży zarobkowej kupca. PCH sprzeda materiały detalistom po określonych cenach, ustalona jest również marża zarobkowa, niezrozumiałą jest więc fakt, skąd pojawiają się astronomiczne ceny na towary w oknach wystawowych i w sklepach Ścisła kontrola z jednej strony sposobu rozprowadzania wśród konsumentów materiału w włókienniczych, z drugiej zaś przestrzeganie ustalonych cen wpłynęło na uregulowanie sytuacji na rynku wewnętrznym.

Interwencja w Warszawie w sprawie zaopatrzenia Łodzi w leki

W swoim czasie z inicjatywy Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, powołany został komitet, który miał wszcząć na terenie władz centralnych w Warszawie interwencję w sprawie zaradzenia ciąglemu brakowi pewnych leków na terenie Łodzi. W skład tego komitetu weszli przedstawiciele

władz zdrowia publicznego, izb lekarskiej i apiekarskiej, Uniwersytetu Łódzkiego itp.

Obecnie, jak nas informują, prezydium komitetu zakończyło swoje prace nad zredagowaniem memoriału, w którym wyszczególnione zostały bolączki w dziedzinie zaopatrzenia szpitali i ludności w leki, oraz sformułowane konkretne wnioski, odnośnie możliwości rozwiązania kłopotliwej sytuacji.

Krakowski Teatr Marionetek

Obok istniejącego już w Krakowie teatru kukielkowego Lalki i Aktora rozpoczął tu swą działalność zespół marionetkowy „Niebieskie migdały”. Teatrzyk ten powstał w okresie wojennym w Samarkandzie w ZSRR. Obecnie, dzięki opiece Ministerstwa Kultury i Sztuki, wznowił swą działalność w Krakowie, wystawiając interesujące widowisko marionetkowe „Pani Twardowska”, A. Rostena, i St. Gelasia. Lalki wykonane zostały przez Zofię Stanisławską, oprawa dekoracyjna i sceniczna przez J. Kilię - Stanisławską, organizatorkę teatru.

Obecnie przygotowywana jest inscenizacja baśni J. Słowackiego „O Janku co psom sztyl buty”.

Postanowiono wydelegować do czynników rządowych delegację w następującym składzie: prof. Grot i dziekan prof. Muszyński (Uniwersytet Łódzki), dr Marzyński (Izba Lekarska), mgr Rytel (Izba Aptekarska) i dr K. Ryder (nacz. lekarz Ubezpieczalni Społecznej).

Delegacja wyjedzie do Warszawy, gdy tylko uzyskana zostanie audyencja u ministra Zdrowia i prezesa sejmowej komisji zdrowia. (t)

Kurs prehistorii dla nauczycieli łódzkich szkół

W Łodzi odbyło się otwarcie kursu prehistorii zorganizowanego przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego w porozumieniu z Zakładem Prehistorii Uniwersytetu Łódzkiego oraz z Miejskim Muzeum Prehistorycznym. Kurs przeznaczony jest dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych w

Łodzi. Na program kursu złożą się wykłady z dziedziny nauki prehistorii, osiągnięć badań prehistorycznych na terenie Polski ze szczególnym uwzględnieniem obszaru województwa łódzkiego, jak również z zakresu nauczania prehistorii w szkołach.



— Słuchaj no, czy nie wiesz, że nocą tylko po rodzaju światła poznaje się różne gęby?
— Ależ... — zaprotestował człowiek.
— Przede wszystkim przyćmij światła, potem pomówimy!
Szofer usłuchał w milczeniu. Po chwili z samochodu wysiadł sanitariusz w białym fartuchu i wyjaśnił:
— Przyjechaliśmy po ranną kobietę.
— Podajcie nosze.
— Zabierzemy ją sami. Proszę nam powiedzieć...
— Podajcie nosze.
Wyrwał je z ręki sanitariuszowi i podał jednemu z marynarzy.

W tej chwili w świetle lamp korytarzowych ukazało się trzech rannych: człowiek z wyrwanymi palcami, drugi z rozciętym czołem i trzeci, który szedł pochylony, gdyż doznał zgniecenia brzucha. Idący za nimi marynarze uchwycili ich pod pachy, pomagając

jąc im przejść przez zwoje-kabli i gruz, zawałające pokład. Renaud patrzył w milczeniu, jak zaczęli schodzić po kładce. Szofer podszedł do samej niemal wzdłużnicy:

— Nie wiem, czy będę miał dość miejsca... Jeśli jest jeszcze kobieta, która musi leżeć...

— Może ich pan zabrać, lub zostawić. Nie obchodzi mnie to, skoro opuścili już pokład mego statku.

W tej chwili ukazał się Karlo i Gouedic, znoszący z trudem nosze po drabinie. Szef radiotelegrafistów, szedł pierwszy, schodząc tyłem, i trzymając nosze wysoko nad głową; Karlo schodził pochylony, z pięściami na poziomie kostek u nóg.

Gdy leżącą kobietę, której głowa chwiała się bezsilnie, przenoszono koło Renaud'a, którego nie poznała, szepnęła do niego, ponieważ był to ostatni człowiek z tego statku, ów mężczyzna, stojący wprostowany koło kładki:

— Dziękuję!

Kapitan, szybkim ruchem podniósł do brzegu kapelusza dwa palce i wnet je opuścił, po czym rzucił rozkaz szoferowi:

— Koldry należą do nas. Proszę je zwrócić jutro przed południem.

Odwrócił się do nich tyłem i zniknął na drabinie, prowadzącej do jadalni. O trzeciej nad ranem siedział jeszcze w jadalni, pod dyplomem ho-

norowym „Cyklonu” naprzeciw małego, palisandrowego baru. Pisał brulion swego raportu morskiego. Ledwie zaczęło świtać kazał kilku ziewającym marynarzom zająć miejsce w Łodzi, do której wsadził także dwóch zdrowych Greków, jakich zatrzymał na pokładzie i ruszył wzdłuż reddy na poszukiwanie Aleksandrosa. Goudic trzykrotnie wzywał transportowiec, były to jednakże daremne apele. Grek udawał nieboszczyka; należało to do całej komedii.

Morze rozciągało się gładkie i lśniąco, jak żywe srebro. Pilny wiatr zmiażdżony zamachem obłoczki mgły, które unosiły się nad wodą. Na gładkiej powierzchni wydłużał się Krozon, a za nim inne cypel, jak dna szuflad, które zapomniano zasunąć. Przed samym zejściem w morze ziemia zdawała się dwój się i mnożyć, by trzymać ocean. Daremny wysiłek: dwie płaszczyzny nie były w stanie połączyć się. Jedna wycięta była w szpic, druga daremnie rozciągała się na wodzie: przez szczybę Le Goulet wdierało się morze i wiatr. Renaud odwrócił się; wszystkie cynkowe dachy budowli w porcie handlowym lśniły w blaskach wschodzącego dnia; olbrzymie czarne żorawie zanurzały się cierpliwie w baseny; od wschodu ciągnął się most Plougastel tak biały i płaski, iż sprawiał wrażenie tekturowej wycłanki.

(D. c. n.)

Śmierć Mussoliniego

Autentyczne opowiadanie wykonawcy wyroku na dyktatorze Włoch

Zamieszczamy dalszy ciąg autentycznego opowiadania Waltera Audisio, znanego pod imieniem pułkownika Valerio, wykonawcy wyroku na Benito Mussolinim

Nowy wynalazek w dziedzinie telewizji

Inżynierowie ZSRR wynaleźli nowy typ aparatu, mający zastosowanie przy telewizji. Za pomocą jednego aparatu można transmitować równocześnie dźwięki i obrazy.

Dotychczas dźwięk i obraz nadawano za pomocą dwóch oddzielnych aparatów

Kradzież samolotu

W Kopenhadze ogłoszono komunikat stwierdzający, że jakiś Niemiec skradł w środę w Kilonii brytyjski samolot sportowy i udał się nim w kierunku północnym ku Szwecji. Samolot przeleciał w południe nad południową Jutlandią. Duńscy ostrzegli władze szwedzkie.

Długi Wielkiej Brytanii Indie - największym wierzycielem Anglii

Brytyjski minister skarbu Dalton w złożonym sprawozdaniu nad zadłużeniem Anglii zwrócił uwagę na stan zobowiązań wobec różnych krajów.

Największym wierzycielem Anglii są Indie, a należności wyrażają się sumą 1.200 milionów funtów szterlingów.

Wobec Egiptu długi sięgają sumy 440 milionów. Na następnych miejscach znajdują się: Iran — 250 milionów i Australia — 170 milionów funtów

Zgodnie z dekretem Nr 5, zwołany został sąd wojenny. Z listy 51, 17 przywódców faszystowskich, najbardziej odpowiedzialnych, zostało skazanych na śmierć. Pomiedzy nimi Mussolini.

W towarzystwie komisarza 52 brygady i jednego z towarzyszy, Guido, pojechałem po Mussoliniego do Bonzanigo. Po drodze wybrałem miejsce na egzekucję... zakręt na drodze, brama wiodąca do sadu, w głębi opuszczony dom.

— Wiesz co, Guido, — powiedziałem nagle — wiesz, co zrobimy? Powiem mu, że przyjechaliśmy go uwolnić.

Guido wzdygnął się: — Przecież on nie jest głupcem. Nie uwierzy.

— Zobaczysz, uwierzy, na pewno — odpowiedziałem.

PRÓŻNOŚĆ ODZYWA SIĘ

Kiedy przybyliśmy do Bonzanigo, ja wszedłem do pokoju, w którym znajdował się

Mussolini ze swą kochanką. Miałem na sobie mundur partyzantów, trzykolorową oznakę u mojego kępi, na piersiach trzy gwiazdki pułkownika partyzantów, w ręku Stena, a z boku rewolwer.

Mussolini stał z boku. Spojrzał na mnie przestraszonym wzrokiem zgonionego zwierzęcia. Dolna warga drżała mu gwałtownie. Z trudem mógł mówić. Zduszonym głosem wyszeptał: — Co, co się dzieje?

— Przybyłem, aby pana uwolnić — odpowiedziałem.

Ani na chwilę Mussolini nie zwątpił w prawdę moich słów i od razu się zmienił. Znowu stał się pewny w swej zarozumiałości. Znowu wydało mu się, że jest cesarzem pewnym swej władzy, żyjącym ponad prawdą historyczną.

Wyobrażałem sobie, że mam zabić kogoś wielkiego. Ach, jakież on był słaby, niepozorny i mały w swej próżności!

— Dokąd idziemy? — zapytał władczo. — A czy pan jest uzbrojony? — zapytałem na wszelki wypadek. — Nie — usłyszałem w odpowiedzi, a później rozkazując — „W drogę”.

Mussolini już zbliżył się do drzwi. Kiedy znalazł się za progiem, napszonym głosem z wysuniętym w górę podbródkiem, powiedział: „ofiaruję panu Imperium”.

NA ROZSTAJNEJ DRODZE

W samochodzie siedłem naprzeciwko nich, z bronią wycelowaną, Mussolini był niemal uprzejmy. Kiedy zajechaliśmy do miejsca, które przedtem wybrałem, rozejrzałem się, czy nie ma kogoś niepożądanego w pobliżu. Nikogo. Byliśmy sami. Kazałem szoferowi stanąć. Wyszlismy z samochodu i powiedziałem Mussolinemu, aby zbliżył się do muru. Poszedł, jeszcze niczego nie rozumiejąc. Kiedy odwrócił się ku mnie, przeczytałem mu wyrok: „Z rozkazu najwyższego dowództwa „Ochotników Wolności”, mam powierzoną misję wymierzenia sprawiedliwości w imieniu narodu włoskiego”.

Mussolini drżał cały, wargi

poruszały się bezdźwięcznie. Nareszcie zaczął się jakaś: „Ależ panie pułkowniku, ależ panie pułkowniku”.

BRON SIĘ ZACINA

Podatosem Stena, gotowy do strzału.

— Odsuń się — krzyknąłem do Petacci, bo inaczej i ciebie zastrzelę. Odsunęła się, potykając. Wycelowałem, nacisnąłem cyngiel. Broń nie wystrzeliła. Klara Petacci na nowo podbiegła do Mussoliniego, otaczając go swymi ramionami. Z jego strony nie było najmniejszej oznaki, że zdawał sobie sprawę z obecności tej kobiety. Ptakała, krzyczała, lecz Mussolini ignorował ją całkowicie. Ani jednym słowem nie wspomniał o swej żonie, matce, dzieciach. Był zupełnie sparaliżowany przez strach.

Rzuciłem Stena i chwyciłem za rewolwer. Klara Petacci bleęła naprzód, ślepa z obawy. „Usuń się” — krzychałem, celując rewolwerem. Lecz i rewolwer się zaciął. Zawołałem komisarza i chwyciłem jego „Cekaem”. Mussolini czekał, cały jakiś obwisły, z zapadniętymi w głąb oczyma, bez najmniejszej próby walki, oporu. Wycelowałem po raz trzeci. Pięć kul trafiło. Osunął się na kolana, oparł o mur — jeszcze żył. Strzeliłem na nowo. Jedna z kul trafiła Klarę Petacci, zabijając ją na miejscu. Znowu trzy kule dosięgły Mussoliniego, lecz wciąż oddychał. Zbliżyłem się i wycelowałem prosto w serce. Koniec. Mussolini nie żył.

SPRAWIEDLIWOŚCI STAŁO SIĘ ZADOŚĆ

Nie odczułem żadnej odrazy. Tylko zmęczenie, wielki spokój i wielka ulga. Spełniłem swój obowiązek.

O trzeciej nad ranem przybyliśmy do Mediolanu i wyładowaliśmy zwłoki na Piazza Loreto. Telefonicznie zdałem tymczasowy raport i poczułem jak spływa na mnie ukojenie.

Od tej nocy, rozpoczęła się nowa era Włoch, a plac Loreto nosi nazwę „Placu Sprawiedliwości”.

Słynny balet angielski przybywa na gościnne występy do Polski

W wyniku pertraktacji, prowadzonych przez przedstawicieli British Council z biurem współpracy kulturalnej z zagranicą przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, dyrekcją Państw. Teatru Polskiego oraz Centralnego Biura Koncertowego, przybyć ma we wrześniu do Polski słynny balet angielski, „Sanders-Wallace”.

Reprezentacyjny ten zespół tańca klasycznego, liczy około 70 osób, zabawi w Warszawie 4 dni, dając 7 przedstawień. Przewidziane są poza tym występy w Operze Poznańskiej.

Za kradzione pieniądze urządził hulanki

W Poznaniu byli sądzeni w trybie doraźnym dwaj konwojenci „Społem”. Podczas postoju konwojowanego przez nich transportu, skradli oni znaczną ilość cukru, który sprzedali na „czarnym rynku”. Uzyskane wielkie sumy pieniędzy przepili.

Nędkę moralną przestępców potęguje fakt, że z 300 tys. uzyskanych z kradzieży przez jednego z przestępców, przebrała 295 tys., a tylko 5 tys. przekazał rodzinie, niewtajemniczony, zresztą, w jego złodziejskie praktyki.

Obaj przestępcy zostali przez Sąd skazani po uwzględnieniu amnestii; jeden na 15, a drugi na 10 lat więzienia. (w)

Zmiana trasy linii tramwajowych

W związku z robotami ziemnymi na ul. Daszyńskiego trasy linii 4 i 9 w dniu 12 i 13 maja r.b. ulegną następującej zmianie linia 4 — Zabielnic, Zgierska, Pl. Wolności, Piotrkowska, J. Stalina, Kilińskiego, II Wozownia, Chojny i z powrotem.

Linia 9 — Szp. Anny Marii, Daszyńskiego, Tramwajowa, Narutowicza, Piotrkowska, Pl. Wolności, 11-go Listopada, Zdrowie i z powrotem.

Trasa linii 10tej zostanie przedłużona od Pl. Wolności do ulicy Hipotecznej, i kursować będzie ulicami:

Kol. Obwodowa, Pl. Niepodległości, Pl. Reymonta, Napiórkowskiego, Kilińskiego, Pomorska, Pl. Wolności, Zgierska, Łąnanowskiego do Hipotecznej i z powrotem.



Napój długi

PRZODKOWIE nasi mawiali: „Od piwa — to się głowa kiwa”.

„Od wódki — rozum krótki”. Istniało nawet przysłowie o ludziach popijających niewiastach: „Stroi baba firleje, Kiedy sobie podjęje”!

Jeżeli się od piwa komuś głowa kiwa, to jeszcze nie jest tak źle, jak kiwa komuś pleścia koło nosa pod wpływem wódki. Oczywiście najlepiej byłoby, żeby się nikomu nie kiwało, żeby nam się nie skracał rozum, którego i tak nie mamy na

skrócił rozum błyskawicznie. Dlatego też anglosasi skrupulatnie różnicują działanie lekkich napojów alkoholowych, od mocnych wysoków, nazywając pierwsze napojami „długimi” (long drinks) w przeciwieństwie do napojów „krótkich” (short drinks), pod którymi rozumieją kogniak, whisky itp.

Piwo jest przy tym napojem prastawiańskim, w Polsce od wieków znanym. Historia poucza nas np., że już nasz Bolesław Chrobry podejmował niemieckiego cesarza Ottona w Gnieźnie „kufą” piwa. W połowie XVI wieku słynęło u nas z dobrego piwa Wareckie i Piątkowskie, Łowickie, Skierzniewickie, obok wielu innych. Narzekał wprawdzie sienkiewiczowski Zagłoba na bardzo klepskie piwko w Końskowoli, ale musiał jakoś wyjątkowo się trafić, gdyż akurat piwo Końskowolskie cieszyło się dobrą marką na piątkowej gieldzie.

Podlejsze gatunki piwa nazywały się „podpiwkami” (rosyjskie — „piwco”) i pewnie przypominało jakością i smakiem wyroby dzisiejsze, za które ostatnio Komisja Cennikowa płać nam każe po 45, 40 i 35 zł. za pół litra, co jest stanowczo za wiele. Jeżeli piwo będzie dobre i tanie, rodacy wrócą do niego i ograniczą spożywanie ziemniaczanego fuzelu. Utrzymuje kategorycznie, że brać Czesi dlatego mają dłuższy rozum od nas, że nie piją tyle wódki, tylko poprzestają na piwie. Bo jak głosi staropolski poeta:

„Od piwa z chmieju W głowie bywa jakoś raźniej, I od tego podchmieju Człek się nie pobłąźni”.



eksport, a „baba” — żeby stroiły swoje firleje bez „podlewania sobie”. Skoro jednak dobremu Polakowi tak trudno jest obejść się bez dionizyjskiej podniety, a wino u nas nie rośnie, byłbym za podniesieniem konsumpcji piwa wśród szerokich mas

Niebezpieczeństwo ostrego zatrucia się alkoholem przy piwie wódki jest daleko większe, niż przy piwie, które wymaga czasu, podczas którego wystarcza gołnicie sobie na obydwie paru większych, by sobie

Dzieło przeznaczone dla potomności

Dokumenty bestialstwa i upadku

Sztab pracowników opracowuje sprawozdanie z procesu norymberskiego

Biura Prokuratur Wojskowych Czterech Mocarstw w Norymberdze opracowują materiały procesu norymberskiego, które ukażą się w wydawnictwie, składającym się z 20 tomów protokołów procesowych

Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO.

„Zarząd T-wa P.U. w celu zasilenia funduszu, przeznaczonych na potrzeby Uniwersytetu Łódzkiego, urządził dn. 17 maja r.b. w Auli Uniwersytetu przy ul. Narutowicza 68 — BAL WIOSENNY. W programie tańce, bufet i atrakcje artystyczne w wykonaniu artystów Teatru „Syrena”. Orkiestra B-ci Łopatowskich, Protektorat nad imprezą raczyli przyjąć I. M. Prof. Dr. Tadeusz Kotarbiński, rektor U.L. i Prezydent Miasta Eugeniusz Stawiński. Początek wieczoru o godz. 20. T-wo P.U. apeluje do społeczeństwa Łódzkiego o poparcie i wzięcie licznego udziału w zabawie. Zaproszenia wydaje Sekretariat T-wa ul. Andrzeja 14, Biblioteka Publiczna”.

oraz z 20 tomów dokumentów, zaliczonych przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze do materiału dowodowego w sprawie głównych niemieckich zbrodniarzy wojennych. 40-tomowe wydawnictwo ukaże się w językach — rosyjskim, angielskim, francuskim i niemieckim.

Wydawnictwo stanowić ma źródłowy materiał historyczny, obrazujący upadek i bestialstwo, do jakiego doprowadził hitleryzm naród niemiecki. W części dokumentarnej znajdują się również dokumenty, dotyczące Polski, a złożone wojskowej prokuraturze radzieckiej i brytyjskiej przez delegację rządu polskiego w Norymberdze.

Nad przeznaczonym dla potomności dziełem pracuje obrzyni sztab prawników, tłumaczy i pracowników technicznych.

Dotychczas ukazały się dwa tomy w języku angielskim oraz 3 tomy w języku francuskim. Naczelnym redaktorem wydawnictwa jest przedstawiciel prokuratury amerykańskiej, płk. Egbert. Całokształt prac pozostaje pod nadzorem Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie.

MYŚLIWI



— Przy łowieniu ryb, także się nie nie upoluje, ale przynajmniej można posiedzieć.

SPORT

Pechowa porażka eksperymentalnej drużyny

SŁOWACJA - POLSKA POŁUDNIOWA 4:3 (2:1)

Przegraliśmy w ostatniej dosłownie chwili mecz, który nie był trudny do wygrania. Na 2 minuty przed końcem Słowacy zdobyli bramkę przy wybitnym współudziale dwu polskich zawodników. Padła ona w takich okolicznościach jak dwie pierwsze: nieoczekiwanie, a przede wszystkim całkowicie niespotykanym. Nie byliśmy właściwie drużyną gorszą. Jeżeli bowiem można wiele zarzucić naszemu napadowi i pomocy, a głównie jednemu z obrońców, to jak wytłumaczyć fakt, że jednak przez 60 w sumie minut przeważaliśmy, niekiedy zaś panowaliśmy całkowicie na boisku, że skończyliśmy mecz z korzystnym dla nas stosunkiem rógów 9:4 (4:2).

PRZYCZYNY PORAZKI

Jakie są? Najłatwiej było by całą odpowiedzialność przerzucić na kapitana związkowego, co jest wprawdzie bardzo łatwe, ale nie słuszne. Powiedźmy to szczerze: p. Reymann był w sytuacji przynusowej. Nie przytechali wyznaczeni gracze Wisły, nie przybył pomocnik Kazmierczak, nie stawił się również Barwiński. Dla tego tylko, a nie z innych przyczyn musiał w obronie wystawić jednego z łodzian, i do przerwy był nim Gwoździński, a po pauzie Włodarczyk.

SLABY PUNKT

Niewątpliwie wiele na sumieniu ma Gwoździński. On był bezpośredni winowajca pierwszych dwu bramek. Nie umiał zatrzymać lewoskrzydłowego Danko, zresztą jednego z najlepszych graczy wśród gości. Był wolny zdenerwowany... speszony utratą pierwszej bramki. Włodarczyk, po przerwie, wypadł korzystnie, ale trzeba też powiedzieć, że w ogóle po pauzie nasza drużyna we wszystkich formacjach grała lepiej.

BOHATER SPOTKANIA

W pomocy widzieliśmy 5 zawodników. Bezkonkurencyjnym był wśród nich Parpan, rzeczywiście najlepszy z Polaków. On zarówno w defensywie jak i w akcjach ofensywnych był duszą całej drużyny. Pod koniec opadł z sił, trzymał się już tylko tyłów, a czwarta bramka Słowaków to jego bezpośrednia wina. Jabłoński i spisywał się poprawnie niż Waśko. Nie był również gorszym od Brzozowskiego Jabłoński II.

EKSPERYMENT SIE NIE UDAL

Napad był dość eksperymentalnie zestawiony. Przyszanuj jednak, że liczyliśmy na większą jego bojowość, efektywność, a nade wszystko — skuteczniejszą grę. Zawiodł kompletnie Hogendorf, który grał znacznie poniżej swych normalnych umiejętności. Dopiero pod koniec wykazał znaczną szybkość. Niezbyt szczegółnie wypadła lewa pomocnica z Baranem, który zresztą również był raczej słaby. Baran strzelił dwie bramki bardzo przytomnie, zademonstrował kilka efektownych zagrań, i na tym koniec. Nie próbował nawet walczyć o piłkę, jakoby nie potrafił

dostosować się do roli prawego łącznika, który myśli się cofać do tyłu, wspomagać pomoc, nawiązywać łączność między tyłami, a wysuniętymi do przodu skrzydłowymi i środkowym napastnikiem.

Nowak był jednym z najlepszych napastników. Wprawdzie i on miał wiele słabych momentów, gubił się w gorących momentach podbramkowych, ale w sumie stanowił mocną pozycję.

BEZ KLUBOWEGO SZOWINIZMU

Koczewski jeszcze raz udowodnił, że jest bardzo dobrym technikiem, bardzo pracowitym i inteligentnym graczem. Wiemy, że część łódzkiej opinii nie lubi gdy pisze się o tym zawodniku dobrze, dla tego tylko, że zmienił on barwy klubowe, nie miał trzeba stwierdzić, że zasłużył on na pochwałę. Do przerwy nie zawsze mógł się zrozumieć z Bobulą, po pauzie kontakt ich nabrał jednak płynności.

Bobula strzelił wyrównującą bramkę, okazał się jednak w słabszej formie niż ja sygnalizowano.

BORUCZ BEZ WINY?..

Borucz obronił kilka bardzo niebezpiecznych strzałów, raz interweniował z powodzeniem z beznadziejnej sytuacji. Nie jesteśmy jednak pewni, czy nie ponosi winy za utratę 2 i 3 bramek.

Na drużynie naszej widać było, obok braku zgrania, przede wszystkim niedotrenowanie. Ostatni kwadrans ujawnił również duże braki kondycyjne.

TECHNIKA — SZYBKOSC — KONDYCJA

Słowacy mieli pod dwoma względami bezwzględna wyższość nad naszymi zawodnikami: wyszkolenie techniczne i szybkość. Pojedynki indywidualne z napastnikami gości wykazywały dwu tylko naszych piłkarzy — Parpana i Gierwatowskiego, obaj wkraczający ostro i z wielkim poświęceniem.

Mając te dwa poważne atuty, Słowacy potrafili bez trudu realizować swój sposób gry. Najlepszą częścią drużyny była bez wątpienia pomoc. Obydwaj skrajni wraz z łącznikami tworzyli kwadrat w którym najczęściej kończyły się nasze akcje ofensywne.

Obroncy interweniowali skutecznie i o tyle przewyższali naszą parę beków, że wykopy ich z reguły trafiały pod właściwym adresem. Bramkarz Antosz bronił z niezawodną pewnością.

TRZY AKCJE LEWYM SKRZYDŁEM

W napadzie, lewa strona była niebezpieczniejsza od prawej. Danko, niski niepozorny chłopiec, w lot zorientował się w luce jaka stanowił Gwoździński, trzykrotnie w ciągu 11 minut łatwo go przeszedł i wytworzył pozycje, z których padły trzy bramki. Szczęściem — jedna z nich nie została uznana, bowiem sędzia stwierdził offside.

Malatynski, zdobywca dwu bramek, dysponuje bardzo niebezpiecznym strzałem. Bielek okazał się mniej celnym. W drugiej połowie zaprzęśli kilka mrurowanych, zdawało by się pozycji.

BEZ NARODOWEJ ŻALOBY

Wiemy, że porażki polskich drużyn z zagranicznymi zespołami nie są przyjemne. Rozumiemy dobrze, że tym bardziej przegrana jedenastki, nazwana Polską Południową ze Słowacji, może wywołać tym większe niezadowolenie. Ostrzegamy jednak przed przywdzieniem tak popularnej już żaloby narodowej. Mecz ten nie miał dla nas znaczenia prestiżowego. Wciąż jeszcze próbujemy, eksperymentujemy. PRZYGOTOWUJEMY SIĘ do wyłonienia takiej drużyny, która odnosić będzie sukcesy. Uczynmy się, badamy nasze siły i możliwości: w takich warunkach porażka, nieznaczna i powiedzmy to — niezaskuszona — nie jest hańbą.

Słowacja — Polska Południowa 4:3 (2:1).

Bramki zdobyli: dla Słowaków — Malatynski 2, Arpas i Bielek po 1. Dla Polski — Baran 2 i Bobula 1. Sędziował b. dobrze mjr. Sznajder, widzów 20.000.

Słowacja: Antosz; Sterbak, Zibrini; Nepko, Marko, Benedikovic, Arpas, Malatynski, Bielek, Klimek, Danko.

Polska Południowa: Borucz; Gwoździński (Włodarczyk), Gierwatowski; Waśko (Jabłoński II), Parpan, Brzozowski (Jabłoński I); Hogendorf, Baran, Nowak, Koczewski, Bobula.

Punktualnie o godz. 17.30 na boisko wbiegają owacyjnie witali Słowacy. Ubrani są w niebieskie koszulki z herbem Słowacji i granatowe majteczki. Witają widownię kwiatami.

W chwili później wbiega jedynastka polska. Prowadzi ją Baran.

Grę zaczynają Słowacy. Piłka przechodzi na prawe skrzydło, Arpas błyskawicznie dośrodkowuje, ale Gierwatowski wolejem wybija w pole. Przez chwilę gra toczy się na środku boiska. W 2 min. Marko podaje na lewe skrzydło, Danko mijając bez trudu wolnego i nieodejdującego Gwoździńskiego, podjeżdża na pole karne i dośrodkowuje. Malatynski głową podaje do Bielka a ten strzela nieuchronnie. Konster-nacja. Nasi tracą głowę. Gwoździński jest wyraźnie zdenerwowany. Tymczasem Słowacy atakują nieprzerwanie. Raz po raz suną ataki na naszą bramkę. Gierwatowski i

Parpan odsłaniają lewą flankę asykurując się przed akcjami Klimka i Danko.

2 BRAMKI I JEDEN PUNKT

W 10 m. powtarza się historia z Gwoździńskim. Znow w dziecinie łatwy sposób Danko objężdża go, podaje do środka. Bielek przedłuża podanie na prawe skrzydło, Arpas natychmiast oddaje do środka, Malatynski z wolejem ładuje piłkę do bramki, Borucz, jakkolwiek stał w lewym rogu, w który poszedł strzał, nie interweniował.

Natychmiast po grze od środka Słowacy znow są w akcji, błyskawicznie przedostaje się pod bramkę polską Malatynski, strzela i piłka trzepocze w bramce. Nie... coś tam nie jest w porządku. Sędzia nakazuje rzut wolny w stronę Słowaków. Był offside.

KONTRATAKI

Teraz Polacy są w akcji. Koczewski kilkakrotnie wystawia Bobulę, ten jednak nie może przejść obrońców gości. Nowak również jest pilnowany. Na prawym skrzydle Baran pieczołowicie strzeżony przez pomocników pomocnika, ogranicza się do statystowania.

W 14 min. Waśko odbiera piłkę od Gwoździńskiego, wysuwa do środka Koczewskiemu, ten przemuje na pierś, oddaje do przodu Baranowi... reszta to już formalność. Bramkarz słowacki nie miał nic do powiedzenia.

Polacy ruszyli do walki. Przewaga ich rośnie z minuty na minutę. Odzyskali wyraźnie wiarę we własne siły. Kilka podań na prawe skrzydło trafia częścię do Słowaków, którzy specjalnie troskliwie pilnują Hogendorfa i Barana.

REKA GRAC NIE WOLNO

W 19 min. Koczewski jest sam na polu karnym, nie może jednak

Łódź - Gliwice w tenisie

Łódzki Okręgowy Związek Tenisowy komunikuje, iż mający się odbyć w sobotę i niedzielę międzyokręgowy mecz tenisowy Łódź — Gliwice, rozegrany zostanie na kortach ŁKS-u przy ul. Karolewskiej, a nie jak zapowiadano w Parku Poniatowskiego.

Określone wystąpią w następujących składach: Gliwice: Popławska Kołcz I. oraz Woiciechowski.

Łódź: Paichłowa Boroszczak i Skonecki. Początek zawodów przewidziany jest w sobotę o godz. 16-ta, zaś w niedzielę na godz. 10-ta.

sięgnąć piłki, głową. Strzela ręką, sędzia jest jednak uważny.

W 22 min. Bobula bije rzut rożny, Nowak wolejem strzela ostro na bramkę, w statnim ułamku sekundy Antosz kocim skokiem chwytą piłkę.

30 min. Hogendorf pierwszy raz gra po linii, tak jak to lubi najbardziej. Jest już przy linii autowej, podjeżdża pod bramkę, ale pudłuje z bliskiej odległości.

36 min. Słowacy rewanżują się, po dłuższym obłożeniu własnej bramki, wypadem na polską połowę. Zamieszanie pod bramką — nagle Malatynski ostro strzela... Borucz piękną robinsonadą wybija piłkę na rzut rożny.

W 44 min. za foul na Koczewskim rzut wolny strzela Brzozowski. Strzał nie jest celny, piłka mijając 5 m, za wysoko poprzeczkę bramki.

PO PAUZIE

Po przerwie już w 1 min. Hogendorf ze skrzydła podciąga na bramkę, podaje do środka, Koczewski daje do Barana, ten wyklada nieobstawionemu Bobuli i ostry strzał po rękach bramkarza słowackiego grzeźnie w siatce.

6 min. Niegroźny wypad Słowaków, Malatynski z dużej odległości

Dalsze rozgrywki w Szczybiorniku

Sobota 10.5. Zryw — ŁKS, godz. 17-ta żeński — boisko Zrywu Pole-sie Konst. DKS — TUR, godz. 17.30 żeński — boisko Zrywu Pole-sie Konst.

Niedziela, 11.5. HKS — TUR, godz. 17.30 męski boisko TUR-u — sędzia P. Eime. Godz. 15-ta ŁKS — HKS (męski) boisko ŁKS-u (przed mecz) sędzia p. Misiak. Godz. 10-ta DKS — Zjednoczone (żeński) boisko Zjedn. — sędzia p. Zajączkowski.

Śmierć dwuletniego dziecka spowodowana niedbalstwem rodziców

W pewnej miejscowości w Poznaniu dwuletnia dziewczynka wpadła do beczki z wodą i w niej utonęła. Śmierci maleństwa zawiniło karygodne niedbalstwo rodziców i brak dozoru.

Wobec nadchodzących masowych wyjazdów na letniska,

strzela niespodziewanie ostro w róg. Borucz jest o półtora metra od słupka, obok którego piłka wpada do siatki.

Znow zaciękle ataki Polaków, 10 min. Baran dośrodkowuje górę. Koczewski główkuje, piłka o milimetry przechodzi nad poprzeczką.

WYRÓWNANIE

13 min. Foul na Jabłońskim. Wolny z odległości 30 m. strzela Parpan. Słowacy murują. Parpan wspaniałym strzałem wali w poprzeczkę, nadbiegający Baran przejmując piłkę na nogę i ładuje ją w siatkę.

17 min. Bobula jest sam na sam z bramkarzem. Antosz wybiega, Bobula ostro strzela, bramkarz wybija piłkę na róg.

Teraz ataki naszej drużyny mnożą się. Raz po raz gościmy pod bramką gości. Od 25 min. tempo jednak słabnie. Słowacy powoli dochodzą do głosu.

Z kolei pod naszą bramką jest dość gorąco, ale tyły bronią się z ambicją. Zdawało się, że wynik już nie ulegnie zmianie, gdy w 43 min. Bielek wystawia prawoskrzydłowemu. Ten podciąga kilka metrów nieatakowany. Strzela ostro w róg, w którym Borucz stoi zaskoniety Parpanem i Gierwatowskim. Piłka prześlizgnęła się między ich nogami do siatki.

Ostatnie sekundy należą do naszych. Hogendorf jeszcze raz inicjuje piękną akcję, strzał Barana odbija Zibrini na róg, Hogendorf egzekwuje ten rzut na aut.

Śląsk - Sofia 3:2 (1:1)

ŚLĄSK — SOFIA 3:2 (1:1) KATOWICE (obst. wł.) — Rozegrany w dniu wczorajszym mecz piłkarski między reprezentacją Śląska i reprezentacją Sofii zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 3:2 (1:1).

Słowakom Polska nie nowość...

Jedziemy wygodnym autokarem na boisko. Drużyna słowacka ubrana w kostiumy o barwach narodowych. Jednym z najbliższych naszych sąsiadów w autokarze jest lewoskrzydłowy Danko. Niepozornie wyglądający blondyn, z zapalem zaczyna opowiadać o swych poprzednich podrózkach po Polsce. Zdziwieni pytamy, kiedy to miał miejsce?

Spotyka nas rozczarowanie... Danko grał w jednej ze słowackich drużyn, która zaproszona przez „General Gouvernement” grała w Warszawie z reprezentacją młodzieży? „Generalnego Gubernatorstwa” lecz... widząc nasze zdumienie, szybko dodaje — „kazali grać, to się

grało. Przecież u nas też był Gubernator.

Danko jest szczerym chłopcem, opowiada nam o swych innych występach w Polsce. Grał w roku 1943 w Krakowie, a rok później w Katowicach, zna on Polskę, lecz z czasów okupacji.

Do rozmowy przyłącza się Arpas, reprezentacyjny gracz Słowacji. Gra w narodowej jedenastce od 7 lat. Jest to najstarszy wiekiem zawodnik naszych gości, liczy sobie bowiem 29 wiosen. Reszta to młodzież.

Bramkarz Antosz — 25 lat. Sterbak — 25 l. Zibrin — 22. Nepko — 25 lat. Marko i Benedikovic liczą sobie po 24 wiosny, zaś Malatynski i Bielek po 28. Klimek 23 zaś Danko 22 lata.

gdzie w każdym ogrodzie znajdują się beczki, napełnione wodą do zraszania roślin, opieka domowa powinna zwrócić uwagę na tragiczne ostrzeżenie, płynące z podanego faktu śmierci dziecka i strzec się nie dbałego sprawowania opieki i dozoru nad dziećmi. (w)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94.

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Staniulewicz (Pomorska 91), Siniękiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

TEATR

TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27) Dzisiaj dwa przedstawienia uroczej komedii AL. Fredry „Śluby Panieńskie” w reżyserii St. Daczynskiego, dekoracjach Kosińskiego. Udział biorą: B. Fljewska, J. Macherska, B. Sojceka, A. Bogucki, K. Pągowski, J. Piliński i T. Wozniak. O godz. 15-tej przedstawienie sprzedane. Pasa-partout nieważne.

TEATR POWSZECHNY TUR 11 Listopada 21 Dzisiaj i dni następujących do dnia 15 maja gościnne występy Teatru Rapsodycznego z Krakowa. Początek o godz. 19 min. 15. Dzisiaj w programie „Król Duch” Słowackiego, jutro — „Samuel Zborowski” Słowackiego.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA” Koperska 16 wystawia barwne widowisko w 3 aktach J. Warneckiego „Drogocenny Naszyjnik” w reżyserii Stanisława Lapińskiego. Udział biorze 20-osobowy zespół z Burska, Pellegrini, Chorzewskim, Koszela, Lesiewiczem, Łabuńskim, Stokowskim i Ślaziakiem na czele. Efektowne dekoracje i kostiumy: J. i G. Galewskich. Przedprzedaż biletów od godz. 9.30 rano w kasie teatru.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1 Dzisiaj i codziennie „ARTYŚCI” z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stepnia z A. Dymszą w roli głównej na czele zespołu „Syreny”. Początek przedstawienia o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-jej. Tel. 272-70.

TEATR KUKIELEK RTPD ul. Nawrot 27 Codziennie widowisko zamknięte dla szkół, w niedziele i święta o godz. 12-jej sztuka p. t. „Dziwny Doktor”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Dzisiaj, o godz. 19 piękna operetka w przekładzie L. Sliwińskiego, muz. E. Kalmana „Księżniczka Czardasza”. Reżyseria B. Horski. Orkiestra pod batutą Z. Wiehlera. Choreografia w układzie J. Ciesielskiego. Dekoracje E. Grajewskiego. Udział biorą: K. Chorzewski, J. Ciesielski, K. Koszela, J. Kenda, D. Lubowska, W. Lesiewicz, H. Łabuński, H. Makowska-Medrzyńska, J. Markowski, St. Piasecka, Z. Romanis, M. Ślaski, W. Szczywiński, T. Ślaziak, H. Szulc, J. Tyczyński, F. Wasilewska, W. Zwoliński i inni. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102-a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY D. Ż. ul. Daszyńskiego 34 Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15 sztuka J. B. Priestley'a „Miasto w Dolinie”. Obsadę sztuki stanowią: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikolajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska, Feliks Żukowski. Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 10 do 12-jej i od 15-jej, tel. 123-02.

Ofiary

Pracownicy Wydziału Aprowizacji na RTPD zł. 2.000.— Pracownicy Instytutu Filmowego Delegatura Łódź, na powódź z 1.700.— Zarząd Miejski w Łodzi Urząd Stanu Cywilnego na powódź z 5987.— Straż Pożarna m. Łodzi na sieroce Wioski Kościuszkowskie z 4297.—

RADIO

7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzyńka PCK. 8.50 W ramach aud. dla szkół: „W Pustyni i w Puszczy” H. Sienkiewicza. 14.00 (z Łodzi) Recital śpiewaczy Br. Jagminówny — mezzosoprán, przy fortep. A. Tabaksblatt. 14.20 Ciotka Julia i Wuj Adam odpowiadają dzieciom na listy. 15.00 Koncert Sekstetu P. R. z udz. J. Gólferta — śpiew, przy fortep. Cz. Antiołkiewicz. 15.25 „Podręczniki szkolne”. 15.30 Skrzyńka Techniczna. 15.40 Utwory R. Schumanna. 16.12 Muzyka popularna. 17.00 „Tu mówią Śląsk”. 17.15 „Przy sobocie po robocie”. 18.55 Pogadanka gospodarcza. 19.05 „Z zagadnień światła pracy”. 19.30 (z Łodzi) Koncert życzeń. 21.00 Słuchowisko postycko-muzyczne p. t. „Śmierć i dziewczyna” według poematu M. Gorkiego, w radiof. A. Jedrkiewicza. 21.25 — „Nasze pieśni” — w programie pieśni St. Niewiadomskiego w wyk. J. Korolkiewicza. 21.45 Audycja rozrywkowa. 22.00 Kwadrans prozy — „Popioły” S. Żeromskiego. 22.15 — Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. J. Cajmiera. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika radiowego.

Kina

„ADRIA” — „Skandal”. „BAJKA” — „Jesse James”. „BAŁTYK” — „Biały Kiel”. „GDYNIA” — „Wyspa skarbów”. „HEL” — „Synowie”. „MUZA” — „Ludzie i Manekiny”. „POLONIA” — „Ostatnia szansa”. „PRZEDWIOŚNIE” — „Zakazane piosenki”. „ROBOTNIK” — „Duże nieujarzmione”. „ROMA” — „Zwariowane Lotnisko”. „REKORD” — „Marsylianka”. „STYLOWY” — „Wyspa skarbów”. „SWIT” — „Szary Lord”. „TATRZY” — „U schyłku Dnia”. „TECZA” — „Biały murzyn”. „WOLNOŚĆ” — „Rywal Jego Królewskiej Mości”. „WISLA” — „Skandal”. „WŁÓKNIARZ” — „Na Granicy”. „ZACHETA” — „Robert i Bertrand”. „OSWIATOWE” — „Meksyk”.

W kinach: Adria, Bajka, Muza, Przedwiośnie, Roma, Rekord, Stylowy, Swit, Wolność, Zacheta — w dni powszednie godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedziele i święta od godziny 14.30. W kinach: Bałtyk, Gdynia, Hel, Polonia, Tatrzy, Robotnik, Tecza, Włóknierz, Wisła — w dni powszednie godz. 17, 19, 21; w niedziele i święta od godz. 15-jej.

KURS GOSPODARSTWA KOLONIJNEGO. Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego w porozumieniu z Ministerstwem Aprowizacji i Handlu organizuje Kurs dla Kierowników Gospodarczych na koloniach dla młodzieży. Kurs odbędzie się w Łodzi w Państwowej Szkole Gospodarczej przy ul. Kilińskiego 63 w czasie od 16 do 22 maja r.b. Zajęcia odbywać się będą w godzinach od 16 do 19-jej. Program kursu obejmuje żywienie zbiorowe wraz z pokazami, Złotosenia przyjmujące Kuratorium Wydziału VI ul. Jaracza 11 do dnia 13 maja włącznie. Warunek przyjęcia ukończonych lat 18, zobowiązanie do pracy na koloniach. Kurs jest bezpłatny.

KOMUNIKAT KOŁA ŁÓDZKIEGO ZWIĄZKU KSIĘGARZY POLSKICH Zarząd Koła Łódzkiego przypomina księgarzom miasta Łodzi i województwa, że dnia 11 maja 1947 r. o godz. 13-tej w lokalu Związku Księgarzy w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr 40, odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie z wyborami nowego Zarządu Koła. W ramach Walnego Zebrania, Księgarstwo Polskie obchodzić będzie Jubileusz 60-ciolecia pracy księgarskiej kol. Dyr. Juliusza Goźlińskiego. Obecność kolegów obowiązkowa.

Zarząd Koła Łódzkiego Związku Księgarzy Polskich UWAGA — LEKARZE! Zarząd Klubu Lekarskiego zawiadamia, że w sobotę, dnia 10 maja r. b. godz. 19.30, ul. Jaracza 19 odbędzie się odczyt Dyrektora Departamentu Ministerstwa Zdrowia — Doktora Grynberga na temat „Aktualne problemy Służby Zdrowia”. Po odczycie zebranie towarzyskie.

Kres samowoli

Położy Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przy Prezydium Rady Ministrów

Liczne skargi, jakie ostatnio napływały do Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy Radzie Ministrów w Warszawie na działalność Urzędu Kwaterunkowego w Łodzi oraz lokalnej NKM, skłoniły NKM przy Radzie Ministrów do wydelegowania do Łodzi swojego przedstawiciela w osobie adwokata Grossa. W dniu wczorajszym zwołana została przy jego udziałzie wielka konferencja w Starostwie Grodzkim Łódź - Śródmieście. Obecni byli poza starostą grodzkim, który reprezentował łódzkie władze samorządowe, przedstawiciele urzędu kwaterunkowego, Łódzkiej Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej oraz komitety lokalnych przy Miejskiej Radzie Narodowej.

Na konferencji omówiono szczegółowo całokształt działalności władz kwaterunkowych naszego miasta oraz sporne kwestie, jakie nasuwa codzienna praktyka przy rozpatrywaniu zarówno podań jak i zażaleń mieszkańców Łodzi. W szczególności rozważano kwestię dwutorowości przy rozstrzygnięciu podań o przydziały mieszkaniowe oraz kwestię nieprawnych wsiadań do wolnych lokali. Została również przedyskutowana kwestia kompetencji NKM, jako władzy nadrzędnej i kontrolującej w stosunku do oddziałów kwaterunkowych przy poszczególnych starostwach grodzkich w Łodzi. W wyniku kilkunastogodzinnych obrad, w czasie których reprezentant Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy Radzie Ministrów udzielił zgro-

zadzonym odpowiednich wskazówek i zaleceń — uzgodniono wszystkie problemy, podkreślając, że decyzje przyjęte i zaprotokołowane pod koniec konferencji zmierzają do usprawnienia pracy władz kwaterunkowych Łodzi. Praca ta ma być kontynuowana ściśle w ramach obowiązujących przepisów i kompetencji każdej z władz lokalowych, aby wyeliminowane zostały w przyszłości do minimum wszelkie niedociągnięcia, wywołujące uzasadnione pretensje ludności i, aby wyrogowana została zbędna formalistyka i procedura przy rozstrzygnięciu najbardziej prostych spraw mieszkaniowych. NKM przy Radzie Ministrów zastrzeżenie sobie absolutne prawo ostatecznego decydowania i rozstrzygnięcia odwołań, podkreślając, że muszą one być co do loty respektowane przez lokalne władze. Wszelka samowola urzędników kwaterunkowych tegoż rodzaju będzie bez litości, albowiem miały już miejsce nieodpuszczalne wypadki nieposzanowania decyzji nie tylko łódzkiej NKM, ale nawet NKM w Warszawie. W sprawach lokalowych nie mogą zabierać głosu ani decydować żadne inne władze prócz NKM-u. (g).

Obrona interesów zawodowych robotników — chałupników w Łodzi i okręgu

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych i zarządy główne poszczególnych związków, otrzymały od KCZZ okólnik w sprawie powołania przy wszystkich związkach specjalnych sekcji pracowników chałupniczych.

W poszczególnych gałęziach przemysłu pracuje bowiem nie w fabrykach, ale we własnych warsztatach produkcyjnych wielu chałupników, którzy pozbawieni są wszelkiej pieczy organizacji zawodowych. Szczególnie liczne są szeregi chałupników w przemyśle włókienniczym, pończoszniczym, konfekcyjnym itp. Robotnicy ci wykonują zamówienia z powierzonych im surowców i tkanin, a wynagrodzenie ich niekiedy odbiega od ustalonych stawek, obowiązujących wszędzie na podstawie umowy zbiorowej. Chałupnicy często są wyzyskiwani przez swoich pracodawców, a nieobjęcie ich ochroną

organizacyjną wpływa ujemnie na ich zarobek i warunki pracy. Z tego względu Centr. Komisja Zw. Zawodowych poleciła OKZZ i zarządom związków ujęcie w ewidencję robotników-chałupników. Celem zarządzenia jest konkretne rozłożenie opieki związków nad pozbawionymi obrony interesów zawodowych chałupnikami, liczbą których sięga we wszystkich branżach gałęziach przemysłu kilka tysięcy osób w samej Łodzi i tyleż na terenie łódzkiego okręgu przemysłowego. (t)

Życie partyjne PPS

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej został delegowany na zebrania:

- Sobota, 10. 5. 1947 r. Dzielnica „Pracownicy Miejscy” ul. Piotrkowska 21, godz. 14-ta — tow. prof. Koza Ludwik. Dzielnica „Zielona”, ul. Południowa 65, godz. 17 min. 30 — ogólne zebranie miesięczne członków dzielnicy — referat — tow. Wróblewski Witold. W lokalu Zw. Naucz. Polskiego, ul. Zachodnia 72, godz. 18-ta — tow. prof. Lipiński Wacław wygłosi odczyt na temat „Socjologiczne teorie wychowania marksizmu”. Firma „Reduta” — w lokalu dzielnicy „Fabryczna” Włury 4-6 — godzina 18 min. 30 — tow. mecenas Pieńkowski Eugeniusz. Dzielnica „Widzew” — ul. Armii Czerwonej 103 — godz. 18 — referat kobiecej — tow. Rybicka Apollonia.

Zarząd Koła P.P.S. przy Centrali Tekstylnej w Łodzi, podaje do wiadomości swym członkom, iż w dniu 10 b.m. o godz. 14-jej w lokalu Świątecznej C.T. przy ul. Piotrkowskiej Nr 76, odbędzie się zebranie wszystkich członków. Sprawy bardzo ważne.

DZIELNICA RADOGOSZCZ Dnia 10 maja 1947 roku o godz. 19-jej odbędzie się zebranie członków. Obecność członków obowiązkowa.

Akademia żałobna Ku czci M. Anielewicz

Dnia 8 bm. odbyła się w Łodzi uroczysta akademia żałobna z okazji 4-tej rocznicy bohaterskiej śmierci komendanta Żydowskiej Organizacji Bojowej i przywódcy powstania w ghetcie warszawskim, Mordechaja Anielewicza, Akademię zorganizowała Z.P.R. Haszomer Hacałr, gdyż Anielewicz wyszedł z jej szeregów. Referat o życiu i pracy Anielewicza wygłosiła uczestniczka powstania w ghetcie, Ch. Grossman. Podkreśliła ona, iż przywódcą powstania był idea walki zbrojnej z niemieckim faszyzmem, walczył o wyzwolenie Polski spod hitlerowskiego jarzma, walczył o godne życie i godną śmierć setek tysięcy swoich współbraci, o wyzwolenie socjalne i narodowe Żydów.

Nie rozumiem...

Całe życie staramy się pogłębić swą wiedzę o rzeczach i ludziach, aby jak najlepiej zrozumieć otaczający nas świat i problemy, nurtujące współczesne nam czasy. Nie będzie chyba megalomanią twierdzenie, że coś nie coś o tym wszystkim się przecież wie. A jednak niekiedy z zalem skonstruować trzeba, że są różne zjawiska wciąż jeszcze niewyjaśnione, „ciemne”. Przekonała mnie o tym mała podróż z Łodzi do stolicy, która postawiła przede mną wiele, choć drobnych, ale istotnych zagadek.

Przyznaję z reka na sercu, że nie rozumiem, dlaczego państwowe przedsiębiorstwo komunikacyjne P. K.S. wciąż jeszcze nie ma przywołanego, choćby prowizorycznego dworca. Nie rozumiem poztym, dlaczego przejazd autobusem do Warszawy kosztuje o kilkadziesiąt zł drożej niż przelot aeroplanem Lotu i gdzie tkwią przyczyny takiej dziwacznej kalkulacji? W drodze do Warszawy autobusy mają tradycyjny 15-minutowy postój przed restauracją w Łowiczu. Prawda — szoferzy nie piją już wódki, Robią to za nich pasażerowie. Ale knajpki łowickie, nie pozbawione zresztą uroku, wiedzą, jak to wykorzystać... Nad jedną z nich wisi olbrzymi szyld... „herbaciarnia”. Wchodzę, proszę o szklankę herbaty. Kelnerka spogląda na mnie, jak na eskimosa. „Herbaty u nas nie ma... kuchenia się popsuła...” — powiada.

Ale po chwili widzę, jak podają do stolików „głębsze” i na tej samej tacy klebi się para nad gorącymi za kaskami, nad bigosem i kotletem... Jakiś — pytam więc na czym przy grzewacze potrawy, na stołcu? Podająca z zazenowaniem opuszcza oczy. Nie wyjaśnia mi do końca dręczącej mnie kwestii i nie odpowiada, dlaczego nad lokalem wisł napis „herbaciarnia”.

W Warszawie naprzeciw „Polonii” jest już za to dworzec autobusowy. Stolica to nie Łódź. Uwłają się dyżurni ruchu z czerwonymi czapkami, są kontrolerzy, numerowi. Ale kasa prowadzi swoją politykę. Po otrzymaniu z „Orbisu” diagramu o wolnych miejscach w autobusie — biletów wolnych nie sprzedaje, aż do ostatniej chwili. Pocz przytrzymuje te bilety? A wozy odjeżdżają potem... opóźnieniem.

Już za Strykowem (w drodze powrotnej), tuż przed Łagiewnikami wielki napis „Łódź” oznajmia, że wjeżdżamy w granice rozszerzonej Wielkiej Łodzi. Ale rogatka znajduje się o kilka kilometrów dalej, dopiero koło ul. Brzezińskiej...

Dlaczego tak jest, nie rozumiem. Niewyjaśnioną dla mnie zagadką jest również to, poco i dla kogo w szczerym polu, na zaplanowanych dopiero ulicach, ustawione już są przedwcześnie na żelaznych palach tabliczki z nazwami tych ulic. Są takie „ulice”, gdzie nie ma jeszcze ani jednego literalnie domu... STG.

ZYDOWSKIE STRONNICZTWO DEMOKRATYCZNE W POLSCE
 ŁÓDŹ, ul. GDAŃSKA 18 m. 33. — Tel. 148-60
DZIS, dnia 10 MAJA br. w złączonych salach „Grand-Cafe“
 przy ulicy Piotrkowskiej 72, odbędzie się:

UROCZYSTA AKADEMIA
 z okazji

ŚWIĘTA ZWYCIĘSTWA

PRZEMÓWIENIA OKOLICZNOŚCIOWE WYGLOSZĄ:
 1) Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi, Poseł na Sejm Ob. St. ZAGÓRSKI.
 2) Prezes Żydowskiego Stronnictwa Demokratycznego w Polsce Ob. Mgr. M. BALBERYSZSKI.
 Część artystyczna — **NADIA KARENI** w swoim repertuarze.
2 ORKIESTRY
 Początek o godzinie 22. — Zabawa trwać będzie do rana.
 Zaproszenia otrzymać można w sekretariacie Żydowskiego Stronnictwa Demokratycznego, przy ul. Gdańskiej 18 m. 33, codziennie od godziny 18—21 i tam należy zamawiać stoliki.
RADA ŻYDOWSKIEGO STRONNICZTWA DEMOKRATYCZNEGO
SEKCJA RZEMIEŚLNICZA
SEKCJA HANDLOWA.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców
 W ŁÓDZI

ZAWIADAMIA: że posiada na składzie:
 DLA PRACOWNI KAPELUSZNICZYCH
 KAPELUSZE MĘSKIE, KAPLINY I STOŻKI
 PŁOTNO INTROLIGATORSKIE „KALIKO“
 DLA WARSZTATÓW INTROLIGATORSKICH.
 PŁOTNO OPATRUNKOWE DLA SKŁADÓW SANITARNYCH.
PROBY DO OBEJRZENIA.
 Zamówienia przyjmuje: **DZIAŁ WŁOKIENNICZY**
 ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 81 I-sze piętro
 Telefon 221-70.

POTRZEBNI CHŁOPCY

DO
roznoszenia gazet
 Zgłaszać się Piotrkowska 70 parter, w EKSPEDYCYI.

Ogłoszenie

Uwaga! Stołówki i ogrodnicy!
 Zakład Oczyszczania Miasta sprząda większą ilość mączki kostno-mięsnej, nadającej się do trzczenia nierogacizny i używanej jako najlepszy nawóz pod drzewka i krzewy.

Blizszych informacji udziela Z.O.M. — Łódź, ul. Łagiewnicka Nr. 63, tel. 174-14.
 Łódź, dnia 9 maja 1947 r.
 Zakład Oczyszczania Miasta.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Gospodarczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 1,000 sztuk tabliczek mosiężnych z napisem: „Dozorowane i Chronione przez Straż Miejską w Łodzi“ dla Komendy Straży Miejskiej m. Łodzi.
 Wzór tabliczki oraz słupek kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym ul. Legionów Nr. 10 III piętro, pokój 14 w godzinach od 9-iej do 13-iej.
 Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu słupego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie 1,000 sztuk tabliczek“.

należy składać do dnia 20 maja 1947 r. do godziny 9-iej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-iej nastąpi otwarcie ofert.
 Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 5 proc. sumy oferowanej, należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.
 Łódź, dnia 9 maja 1947 r.
 Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Gospodarczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 3,170 sztuk półfotelii jasnych ze specjalnym montażem dla Wydziału Oświaty.
 Szczegółowe informacje oraz słupek kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr. 10, III piętro, pokój 144, w godzinach od 9-iej do 13-iej.
 Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu słupego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie 3,170 szt. półfotelii“, należy składać do dnia 20-go maja

1947 r., do godziny 9-iej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-iej nastąpi otwarcie ofert.
 Wadium przetargowe zgodnie z przepisami, w wysokości 5 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.
 Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.
 Łódź, dnia 9 maja 1947 r.
 Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Gospodarczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 100 sztuk stolików katedrowych dla Wydziału Oświaty.
 Szczegółowe informacje, opis techniczny oraz słupek kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr. 10, III piętro, pokój 144, w godzinach od 9-iej do 13-iej.
 Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu słupego w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie 100 szt. stolików“ należy składać do dnia 20-go maja

1947 r. do godziny 9-tej rano, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-iej nastąpi otwarcie ofert.
 Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 5 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit dołączyć do oferty.
 Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.
 Łódź, dnia 9 maja 1947 r.
 Zarząd Miejski w Łodzi.

Katastrofalny brak szkół

Realizacja projektu daniny szkolnej palącą koniecznością

W Polsce obowiązuje ustawa o powszechnym nauczaniu. W przeciągu stosunkowo niedługiego czasu, dzielącego nas od zakończenia wojny, nie mogła być w całości wprowadzona w życie.
 W całym kraju, tak potwornie zniszczonym przez najazd niemiecki, brak dotąd budynków szkolnych i mieszkań dla nauczycieli. W wielu ośrodkach kraju, szkoły są ponad miarę przepełnione, co wpływa nader ujemnie na samą technikę nauczania i na stan zdrowia zarówno uczących się dzieci, jak również nauczycielstwa.

W Warszawie, w małym mieszkanku, mieszczą się po dwie i więcej rodzin nauczycielskich. Taki stan nie może być długo tolerowany. Trzeba wołać na alarm!
 Czynnikiem, powołanym do działania o stan szkolnictwa i oświaty w Polsce, przyjęłyśmy się z pomocą wydatną całej społeczeństwa. Była projektowana *danina szkolna*. Projekt nie został zrealizowany. Nie należy się tym zrażać, lecz dążyć do jej dalszej realizacji i to koniecznie w skali narodowej.

Jeżeli są ośrodki, gdzie budynki szkolne są w dostatecznej ilości, to na pewno są nawet tam przeróżne braki w dziedzinie oświatowej. Dlatego należy wcielić w życie **NOWY PROJEKT NARODOWEJ DANINY OŚWIATOWEJ**.
 Projekt, dobrze opracowany w szczegółach, poprzedzony odpowiednio umotywowaną propagandą, na pewno spotka się z aprobatą większości zdrowo myślącego społeczeństwa. (w)

W samej Warszawie w bieżącym roku szkolnym 40 tys. *działwy* zostało poza szkołą. W salach szkolnych, przepełnionych ponad wszelką miarę, uczą ludzie, którzy gnieźdzą się w warunkach, uniemożliwiających im pracę nad sobą, nie-

KURSY SAMOCHODOWE POLSKIEJ YMCA W ŁÓDZI
 Sekretariat Polskiej YMCA w Łodzi przyjmuje zapisy na kursy dla kierowców samochodowych zawodowych oraz dla kierowców amatorów. Wykłady oraz zajęcia praktyczne odbywać się będą we własnych nowoczesnych pracowniach. Wyczerpujących informacji udziela Sekretariat Ogniska, Łódź, Moniuszki 4-a, od godz. 8—21 bez przerwy.

Księgowy - bilansista
 na kierowniczym stanowisku — 20 lat praktyki w przemyśle włókienniczym, zmienił posadę. Międzianie służbowe pożądane.
 Oferty składać pod Nr 6210

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU PRZETWORÓW PAPIEROWYCH
 POSZUKUJE:
 1. KIEROWNIKA WYDZIAŁU FINANSOWEGO
 2. KALKULATORA
 3. BUCHALTERÓW
 4. REFERENTA DZIAŁU STATYSTYCZNEGO
 5. MASZYNISTKĘ STENOTYPISTKĘ
 6. MASZYNISTKI
 Zgłoszenia osobiste do Wydziału Personalnego Zjednoczenia ŁÓDŹ ul. PIOTRKOWSKA 64.

OGŁOSZENIE
PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA W ŁÓDZI zawiadamia Instytucje i Zrzeszenia Pracownicze, że ma na składzie partię pończoch — **NYLONÓW** w najwyższym gatunku.
 Podania Instytucji i Zrzeszeń Pracowniczych na **NYLONY** będą przyjmowane w P. C. H., ul. PIOTRKOWSKA 98, do dnia 15. V. rb.

OGŁOSZENIE.
 Zakład Oczyszczania Miasta sprząda większą ilość nawozu. Blizszych informacji udziela Z.O.M., Łódź, ul. Łagiewnicka 63, tel. 174-14.
 Łódź, dnia 9 maja 1947 r.
 Zakład Oczyszczania Miasta.

EWENTUALNEGO znalazcę zagubionych dokumentów na nazwisko Jan Sawicki — proszę o zwrot pod adresem Łódź Zachodnia 59-a, przy jednoczesnym zatrzymaniu znajdującej się w portfelu kwoty pieniężnej tytułem wynagrodzenia. Dokumenty: — Leg. ZZ Dziennikarzy RP, leg. PAP, leg. Uniwersytecka oraz książeczka wojskowa i zaświadczenie rej. RKU.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze
Dr SWIECIŁO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4-6, ul. Zawadzka 38, tel. 185-71.
Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 109. Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.
Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.
Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła, ul. Przejazd 6. Przyjmuje od godz. 8—10 i 4—6, tel. 101-50. —1453
Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232
Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4, Tel. 260-92.
Dr RATAJ-ZURAKOWSKA, Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5 1/2.
DR. ROWIŃSKI — przyjmuje, ul. Przyrodnicza 14 od 5—6 (Julianów). —5665
DR. MED. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8, tel. 129-39

Poszukiwanie pracy
WYKWALIFIKOWANY rzeźnik oraz kucharz znający się doskonale na sztuce kulinarnej, poszukuje pracy. Oferty zgłaszać do administracji pisma pod „Wykwalfikowany“.
Zaofiarowanie pracy
POTRZEBNA pomoc domowa na przychodną od zaraz. Referencje konieczne. Zgłaszać się Daszyńskiego 20 m. 8, godz. 2—5.
PAŃSTWOWA CHŁODNIA SKŁADOWA w Łodzi ul. Armii Czerwonej 23 b, (Rokielńska) z angażuje samodzielnego księgowego ze znajomością księgowości przebiekowej.
Kupno i sprzedaż
GLAZURA biała lub kremowa — 25 m. kw. do sprzedania. Oferty sub. „Glazura“ do administracji.
KUPUJEMY złom srebra (monety) w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne PI Wolności 2 m. 2. —5056

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje stolarnia Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej) przystanek Piaseczna. 5987
POSREDNICTWO sprzedaży nieruchomości podaje do wiadomości, iż jest do sprzedania I willa luksusowa i kilka budynków. Zgłoszenia pod adres INOWROCŁAW f-ma „PIAST“ ul. Dworcowa 20 parter. —5993
Zagubione dokumenty
UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU-Łódź pow., tymczasowy dowód osobisty na nazwisko Lasota Tadeusz, Tomaszów Mazow. ul. Główna 37. 5981
UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację tramwajową serii B, paleodwkie legitymację Zw. Zawodowego, legitymację Spółdzielczą, świadectwo szczenienia na nazwisko Menceł Stefania ul. Pomorska 87. —5989
UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód kolejowy, kartę rejestracyjną RKU-Ostrowy na nazwisko Janczyński Kazimierz, wieś Wola Pierowa pow. Kutno. —5991
Różne
SPÓŁDZIELNIA PRACY „TRANSPORT“ Łódź, Jaracza 2, tel. 133-36. Transporty — Ekspedycja oraz zbiorowe ładunki. Na miejscu stacja obsługi, Remonty, mycie, parkowanie samochodów. (PAP)

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-iej do 13-iej.
SEKR. RED. — od godz. 10-iej do 11-iej.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA“

NASZE TELEFONY:		Administracja:	
Redakcja:		Dyrektor admin.	257-93
Redaktor naczelny	130-46	Sekretariat admin.	136-91
Sekr. Red.	144-18	Prenumerata, kolportaż kasa	261-93
Redaktor dyżurny	257-94	Ekspedycja	
1 redaktor działów	257-94	1 Dział ogłoszeń	256-37
Centrala	130-46	Rozdzielnia	272-57